



Sojusz robotniczo-chłopski fundamentem Polskiego Ludowego

WOLA LUDU

Organ NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

ROK I WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK, DNIA 19 GRUDNIA 1949 R. Nr 21

Wręczenie nagród państwowych uczonym polskim

Zadaniem nauki — budowa epoki o nowej socjalistycznej świadomości

W dniu 17 bm. w ramach posiedzenia plenarnego Komisji Głównej do Spraw Nauki i Szkół Wyższych odbyło się w sali Rady Państwa uroczyste wręczenie państwowych nagród, przyznanych przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy.

Wręczenia nagród dokonał Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Przed wręczeniem nagród zabrał głos Premier Cyrankiewicz, który powiedział:

— Chciałem w imieniu Rządu najserdeczniej powitać obywateli, laureatów państwowej nagrody naukowej — i zebranych równocześnie na

noszenie na wyższy poziom organizacyjnego stanu nauki i metod pracy naukowej, w szczególności zespołowych metod, plattowanie badań naukowych i dalsze zorganizowanie form wiązania nauki z praktyką, co jest między innymi zadaniem Rady Głównej — sprzyjać będzie podnoszeniu poziomu nauki, sprzyjać będzie nowym osiągnięciom nauki.

Równocześnie wybitni uczeni — laureaci nagrody państwowej — dużo i konkretnie mogą powiedzieć, jakie warunki, jakie formy organizacyjne, jakie metody pracy są po-

trzebne dla osiągnięcia jak najlepszych i możliwie rychłych wyników naukowych.

Ważnym zebrań dodaje fakt, że zbieramy się u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Zdaje się, że dziś już nie ma nikogo, kto by miał wątpliwości co do roli i obowiązków nauki polskiej w planie 6-letnim, czyli co do roli i obowiązków nauki wobec narodu.

Powstaje więc pytanie, w jakim stopniu nauka polska przygotowana jest zarówno ideologicznie, jak i organizacyjnie do wykonania tych obowiązków?

Wydaje nam się, że stopień przygotowania do tych zadań da się określić stopniem odbudowy i przebudowy nauki polskiej w poszczególnych dziedzinach w okresie dotychczasowym i tym, czy w bliższej lub dalszej perspektywie można w poszczególnych dziedzinach nauki oczekiwać przełomu — zwłaszcza w tych dziedzinach, które są zapóźnione.

Pod tym względem jednak niektóre dziedziny naszych nauk — w szczególności technicznych — mają poważne osiągnięcia i dojrzejwią do wykonania zadań postawionych przez Państwo.

Maną tutaj cały szereg wspaniałych przykładów, jak całe uczelnie, jak uczeni technicy — włączyli się do pracy nad rozwojem życia gospodarczego, jak umieli powiązać naukę z życiem i potrzebami życia — jak praca ich stanowi istotny, a nie raz decydujący element naszego rozwoju.

Ci wszyscy uczeni, którzy chcą iść i idą z życiem, którzy idą razem z masami ludowymi — widzą w codziennej współpracy, jakim szacunkiem otaczana jest nauka i ludzie nauki przez masy ludowe przez robotników.

Jakże inny jest stosunek mas ludowych, a w szczególności klasy robotniczej do nauki i ludzi nauki — od dawnego w Polsce i panującego (Dokończenie na str. 2-iej)



Prezydent RP Bolesław Bierut ogląda podarki dla Generalissimusa Stalina.

Przyszłość wsi w uspołecznieniu gospodarki

Ambasador ZSRR Lebediew na akademii w Ministerstwie Rolnictwa

Uroczystą akademię, poświęconą 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina zorganizowali pracownicy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

W akademii wziął udział minister Dąb-Kociół, Ambasador Związku Radzieckiego W. Lebediew, wiceministrowie Tkaczow i Domański oraz przedstawiciele PZPR i ZSL.

Uroczystość przemienia się w żywą manifestację najserdeczniejszych uczuć, jakie cały naród polski żywi dla Wodza międzynarodowego proletariatu. Imię Najlepszego Przy-

jaciela Polski skandowali zebrani wielokrotnie podczas akademii. Poszczególne punkty przemówień przerywały entuzjastyczne okrzyki: „Stalin, Stalin! Bierut! Bierut!”.

Podczas uroczystości na salę przybyli przedstawiciele robotników rolnych ZSRR, Włoch, Chin Ludowych i Czechosłowacji, biorący udział w konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych.

Przekazali oni serdeczne pozdrowienia Generalissimusowi Stalinowi oraz całej klasie robotniczej Polski i krajów demokracji ludowej.

Lenina i Stalina, ambasador Lebediew stwierdził, że droga była jedyna: trzeba było uzbroić gospodarkę chlopską we współczesną, przodującą technikę maszynową. Trzeba było zaopatrzyć wieś w wielkie maszyny rolnicze, które zapewniłyby wysoką wydajność pracy. Aby wprowadzić w życie technikę maszynową trzeba było zmienić stosunki społeczne na wsi, trzeba było uspołecznić wieś. W Rosji kolchozy okazały się najbardziej odpowiednią dla chłopstwa formą uspołędzienia.

Wraz z kolektywizacją i mechanizacją gospodarki wiejskiej we wsi radzieckiej dokonana się rewolucja kulturalna.

„W ten sposób Towarzysz Stalin rozpracowując marksistowsko - leninowską naukę o roli chłopstwa w rewolucji socjalistycznej, zapewnił wstąpienie milionów chłopów radzieckich na drogę socjalistycznego rozwoju”.

Niech żyje długie i długie lata drogi nasz Towarzysz Stalin! zakończył Ambasador Lebediew wśród burzliwej owacji zebranych.

stwo pracujące może i powinno iść razem z proletariatem w rewolucji socjalistycznej i z proletariatem może i powinien pomóc chłopstwu przejść na socjalistyczną drogę rozwoju”.

Przechodząc do omówienia realizacji przez partię bolszewicką wskaza-

Generalissimus Józef Stalin przyjął Mao-Tse-tunga

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja Tass, w dniu 16 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął przewodniczącego centralnego rządu

Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga. W czasie przyjęcia obecni byli: wicepremierzy Molotow, Malenkow i Bułganin oraz minister spraw zagranicznych Wyszyński.

Do Warszawy powróciła delegacja polska na IV sesję ONZ

W sobotę dnia 17 bm. powróciła do Warszawy delegacja polska na Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ z Sekretarzem Generalnym MSZ, ambasadorem Wierbłowskim na czele. Przybyła delegację powitał na dworcu: podsekretarz stanu, kierow-

nik Ministerstwa Spraw Zagranicznych prof. Stanisław Leszczycki w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa.

Na dworcu obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Wybory w Bułgarii

SOFIA (PAP). — W niedzielę 18 bm. odbędą się w Bułgarii wybory do Zgromadzenia Narodowego. Z o-

kazji tej miast bułgarskie przybrały uroczysty wygląd. Szczególnie bogato ozdobiono gmachy państwowe, zakłady przemysłowe i fabryki. Wszędzie widnieją portrety Generalissimusa Stalina, Dymitrowa, premiera Kolarowa i sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Czerwenkowa.

Zwyżka cen stali w USA

NOWY JORK (PAP). — Największy koncern stalowy USA — United States Steel — ogłosił podwyżkę cen stali o 4 dolary na tonie. Zwiększy to olbrzymie zyski tego koncernu o 60 do 80 milionów dolarów rocznie. Podwyżkę cen stali ogłosił również szereg mniejszych firm przemysłu stalowego.

SOFIA (PAP). — W Teatrze Narodowym w Sofii odbył się wielki wiec przedwyborczy. Na wiecu przemawiali: premier Kolarow oraz sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwenkowa. Uczestnicy wiecu postanowili jednomyślnie oddać swe głosy w dniu 18 grudnia na kandydatów Frontu Patriotycznego.

WIELKI WÓDZ I NAUCZYCIEL partii komunistycznej i narodu radzieckiego

Prasa radziecka opublikowała materiały opracowane przez Wydział Propagandy CK WKP(b) oraz Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP(b) p. t. „WIELKI WÓDZ I NAUCZYCIEL PARTII KOMUNISTYCZNEJ I NARODU RADZIECKIEGO”.

Materiały te składają się z części wstępnej, pięciu rozdziałów i resumé.

Pierwszy rozdział zatytułowany jest: „Stalin — współbohownik Lenina w walce o stworzenie partii bolszewickiej i państwa radzieckiego”.

Tytuł drugiego rozdziału brzmi: „Józef Stalin — wielki kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina, twórca i organizator zwycięstwa socjalizmu w ZSRR”.

Trzeci rozdział nosi tytuł: „Towarzysz Stalin — twórca i organizator zwycięstwa Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny”.

Czwarty rozdział: „Józef Stalin — Wódz i Nauczyciel całej pracującej ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm”.

Pięty rozdział zatytułowany jest: „Józef Stalin — inicjator i organizator komunizmu w ZSRR”.

We wstępnej części czytamy: W historii ludzkości XIX i XX wieku wysuwają się na czoło czterech wspaniałych postaci genialnych

wielkim kontynuatorem Jego dzieła. Stalin — to Lenin dzisiaj — go mówi się u nas w partii i w narodzie.

Całe życie Stalina, Jego ofiarna służba dla ludu jest wielkim, pełnym natchnienia przykładem dla każdego komunisty, dla wszystkich wszystkich pracujących i uciskanych. Stalin — to sztandar walki o zwycięstwo i przyszłość całej ludzkości, o komunizm.

Stalin — to mądry Wódz i Nauczyciel partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, Stalin — to twórca i kierownik wielomilionowego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, twórca i organizator wszystkich zwycięstw socjalizmu, Wódz i Nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej i mas pracujących całego świata.

Masy pracujące naszej ojczyzny i całego świata przygotowują się do obchodu 70-tej rocznicy urodzin J. Stalina, jako do wielkiego święta całej postępowej ludzkości.

Józef Stalin przyjaciel i współbohownik Włodzimierza Lenina — czytamy w części końcowej — jest

Wyjazd delegacji polskiej na Jubileusz Stalinowski w Moskwie

W dniu 17 bm. udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości, związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

W skład delegacji wchodzi: wiceminister Obrony Narodowej — generał broni Stanisław Popławski, minister Wincenty Baranowski — wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Józef Chalaśnicki oraz przewodniczący pracy: znany racjonalizator — Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr 3 w Łodzi, Szczepan Parczyk — robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z pow. oławskiego, woj. wrocławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR żegnali odjeżdżającą delegację ob. ob.: T. Feder i T. Daniszewski.

Na dworcu obecny był Ambasador ZSRR — W. Lebediew. Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów, dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i w Poroninie, a także Jego aresztowania w 1914 r.

Nowy rekord polski w kopalni »Bolesław Chrobry«

Realizując zobowiązania dla uroczystości 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, brygada Stanisława Magiery z kopalni »Bolesław Chrobry« wykonała swój miesięczny plan wydobycia w dniu 14 bm., tj. na 6 dni przed terminem zobowiązań.

W ostatnim dniu wykonania normy miesięcznej, tj. 14 bm. brygada Magiery ustanowiła nowy polski rekord wydobycia węgla, wykonując normę w 440 proc. Ogółem w ciągu minionych 14 dni brygada wyrobiła 229,7 proc. normy.

Posiedzenie posłów ZSL

W dniu 19 bm. o godz. 16 w sali konferencyjnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przy ul. Bagatelna 12 odbędzie się wspólne posiedzenie posłów ZSL, celem omówienia bieżących spraw oraz dokonania wy-

boru władz Klubu Poselskiego ZSL. Obecność wszystkich posłów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego jest obowiązkowa. Jan Grubecki Czesław Wyceck

Przed wielkim świętem postępowych mas pracujących

ŻYCIE JÓZEFA STALINA

drogowskazem w walce o socjalizm i pokój

Do Moskwy płyną ze wszystkich krańców świata dary i listy pełne czci i miłości dla Stalina — Wodza całej postępowej ludzkości. Imię Józefa Stalina znajduje się dzisiaj na ustach setek milionów prostych ludzi, pragnących szczęścia i pokoju.

„Zyczymy Ci, byś prowadził jeszcze przez długie lata Twój kraj po szlaku sprawiedliwości i wolności, byś dzięki wiedzy postawionej w służbie ludu i pokój, tworzył coraz więcej szczęścia” — te oto słowa zapisał prof. Joliot - Curie i Irena Joliot - Curie w Złotej Księdze, którą intelektualści francuscy przesyłają Stalinowi w dniu Jego urodzin.

W ostatnich depeszach o przebiegu przygotowań do uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina, nadchodzących z całego świata — czytamy:

ZWIĄZEK RADZIECKI

Każda godzina przynosi nowe, wielkie sukcesy radzieckich mas pracujących we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Wodza i Nauczyciela narodów ZSRR — Józefa Stalina.

I tak np. wielkie moskiewskie zakłady „Kalibr”, złożyły meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcji. Potężne zakłady moskiewskie „Kompresor”, wyprodukowały ponad plan maszyny wartości 5.000.000 rubli.

FRANCJA

Złota Księga, którą intelektualści francuscy przesyłają Stalinowi w dniu Jego urodzin, zawiera między innymi list prof. Joliot-Curie i Ireny Joliot-Curie z życzeniami owocnej pracy dla dobra pokoju.

Grupa profesorów uniwersytetów i uczonych pisze między innymi: „Bez Was, bez Związku Radzieckiego nie byłoby już na świecie prawdy”.

W Złotej Księdze znajdują się również nadesłane z całego kraju deklaracje, listy, fotografie, rysunki i do kumenty.

ALBANIA

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie, zebrania, masówki i wiece, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina. Liczne wystawy w miastach i wsiach oraz jednostkach wojskowych ilustrują rewolucyjną działalność Wielkiego Stalina.

W Tiranie otwarta została wystawa podarunków albańskich mas pracujących dla Wodza sił postępu i pokoju.

Po odrzuceniu próby o ulaskawienie

Wykonanie wyroku śmierci na zdrajcy Trajczko Kostowie

SOFIA (PAP). Skazany przez Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci zdrajca stanu i szpieg — Trajczko Kostow — skierował do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ulaskawienie, w której pisze:

„Przyznaję się do winy w całej rozciągłości i potwierdzam wszystkie swe zeznania, które złożyłem w toku śledztwa. Zrozumiałem niesłuszność mego postępowania na rozprawie przed Sądem Najwyższym, które mogłyby przynieść szkody Bułgarskiej Republice Ludowej i wyrażam szczery żal z powodu swego postępowania, które było wynikiem wysokiego stanu napięcia nerwowego i przejawem chorobliwej ambicji inteligencji. Wyrażając żal i skruchę w związku z dokonanymi przeze mnie, jako wicepreziera i przewodniczącego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych, przestępstwami, godzącymi w dobro Bułgarii oraz w jej przyjaźne stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej, — proszę, o ile to jest możliwe, o uchylenie wyroku śmierci i zamianę wymierzonej mi kary na dożywotnie więzienie.

Wyrok Sądu Najwyższego uważam za absolutnie słuszny i odpowiadający interesom pokojowego

rozwoju Bułgarii, interesom walki przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i zakusom jego agentów — Tito i jego klikki, zdrajców socjalizmu — przeciwko terytorialnej integralności i suwerenności Bułgarii.

Uważam, że za wspaniałomyślność, którą by okazało w stosunku do mnie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, mógłbym odwdzięczyć się w ten sposób, że poświęciłbym całą resztę swego życia naprawieniu szkód, wyrządzonych przeze mnie narodowi bułgarskiemu i pracy na rzecz wielkiej sprawy budowania socjalizmu w naszym kraju pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej. (—) Trajczko Kostow”.

SOFIA (PAP). Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 16 bm. postanowiło:

Prośbę Trajczko Kostowa o ulaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajczko Kostowa wykonany został w piątek, 16 grudnia 1949 roku.

NIEMCY

Organizacje społeczne przesyłają Wielkiemu Jubilatowi depesze gratulacyjne, w których przekazują gorące życzenia długich lat zdrowia dla szczęścia całej postępowej ludzkości.

Młoda pracownica biurowa w Hamburgu w liście do Józefa Stalina pisze: „Nie należę do partii komunistycznej, ale widzę w Panu bojownika o pokój. W tym też duchu wyświadamiam mego syna”.

WŁOCHY

Do redakcji tygodnika „Vie Nuove”, która zajmuje się zbierką upominków dla Józefa Stalina, napływa w dalszym ciągu z całego kraju dary od włoskich mas pracujących i organizacji demokratycznych. Na ulicach Rzymu i innych miast włoskich pojawiły się olbrzymie afisze z portretem Stalina i na piśmie: „Życie poświęcone walce o socjalizm i pokój”.

Oreddie pokojowe do parlamentów wszystkich narodów

PARYŻ (PAP). — Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju odbyło w piątek zebranie, w którym m. in. wzięli udział: przewodnicząca Światowej Demokracji Federacji Kobiet — Cotton, przewodniczący Związku Piłkarzy Radzieckich — Fadiejew, uczo ni brytyjski — Bernal i Petro Nenini. Na posiedzeniu uchwalono treść oredzia, które zostanie wysłane do

Szpieg francuski — Yvonne Bassaler przyznaje się do winy Drugi dzień procesu we Wrocławiu

W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu jako pierwszy zeznał osk. Jan Kubisiak, który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegowską na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląsko-dąbrowskiego. Oskarżony podał, że kontakt z wywiadem francuskim na terenie Polski nawiązał za pośrednictwem Jałoszyńskiego, który pole-

cił mu sporządzenie planów pewnego lotniska, a następnie rozpracowanie obiektów wojskowych i przeniesienie ich na terenie Wrocławia. Materiały dostarczane przez Kubisiaka jak szkice, wykazy, spisy itp. Jałoszyński chował do swej kasy panczernej, a następnie wysyłał do ambasady francuskiej w Warszawie. Oskarżony zeznał, że dla wykonania swych zadań szpiegowskich wyjeżdżał często w teren.

Przewodniczący: — Komu podlegał oskarżony w wywiadzie po wyjeździe Jałoszyńskiego?

Kubisiak: — Z końcem roku 1947 szefem wywiadu na terenie Wrocławia została Yvonne Bassaler. Odtąd przekazywałem jej wszystkie materiały i spełniałem jej polecenia.

ZGODNIE Z PRAWDA

Przewodniczący poleca natychmiast przeloczyć zeznania Kubisiaka na język francuski w celu udostępnienia tego fragmentu oskarżonej Bassaler. Wybuchawszy przekładem Yvonne Bassaler oświadcza: „Tak, to jest zgodne z prawdą”.

Oświadczając swą działalność w służbie wywiadu francuskiego Kubisiak podał, że na polecenie Jałoszyńskiego starał się o informatora w Przemyslu, który dostarczałby stałych informacji o charakterze transportów kolejowych idących przez to miasto. Również i Bassaler interesowała się transportem kolejowym — szczególnie na terenie województwa krakowskiego.

Oskarżony zeznał dalej, że poza informacjami gospodarczymi oraz wojskowymi zbierał również dane z życia politycznego Polski. De Méré kazał mu sondować opinie jego znajomych należących do partii politycznych, a także wykorzystywał przynależnych rozmówców jako informatorów. Kubisiak gromadził również okólniki oraz broszury przeznaczone do wewnętrznego użytku partyjnego. Kubisiak zeznał także, że działalność band UPA była przedmiotem żywego zainteresowania wywiadu francuskiego w Polsce.

Przewodniczący: — Jaki był zdaniem oskarżonego, cel zbierania tych wszystkich wiadomości?

Oskarżony: — Oni chcieli się zorientować jak przedstawia się siła produkcyjna Państwa Polskiego, o-

znaczając Państwo 1949 roku.

WĘGRY

Cały pracujący lud węgierski — robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, młodzież i kobiety pragną uczcić dzień urodzin Wielkiego Stalina nowymi sukcesami produkcji i mi oraz pogłębieniem wiadomości o życiu i działalności Stalina, którego imię stało się symbolem sprawiedliwości społecznej.

Organizacje kobiece postanowiły otoczyć szczególną opieką pomniki ku czci bohaterów i żołnierzy radzieckich i zorganizować wieczory poświęcone Józefowi Stalinowi.

Życiorys Józefa Stalina studiuja wszyscy, a przede wszystkim członkowie i kandydaci Węgierskiej Partii Pracujących.

RUMUNIA

W całym kraju odbywają się liczne wiece i akademie z udziałem milionowych rzeszy obywateli rumuńskich, poświęcone zbliżającemu się jubileuszowi.

W Bukareszcie gen. Bodnarus wygłosił odczyt pt. „Stalin — wielki strateg”.

W Rumuńskiej Akademii Nauk odbyła się uroczysta sesja jubileuszowa, w czasie której odczyt pt. „Stalin — koryfeusz nauki” wygłosił przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego prof. Parhon.

BULGARIA

Przygotowania do uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina zbiegają się w Bulgarii z przygotowaniem do wyborów, które odbędą się 18 bm.

Miasta, wsie i osiedla przemysłowe przybrały odświętny wygląd. Gmachy przybrane są wielkimi portretami Stalina, Dymitrowa i Kolarowa. Tysiące transparentów i hasel wywołują kudo do uczczenia wielkiego jubileuszu przez głosowanie na listy Frontu Ojczyźnianego. W wielu miastach odbyły się masowe wiece, przebiegające pod hasłem: „Zwycięstwo Frontu Ojczyźnianego w wyborach — będzie najwspanialszym darem dla Wielkiego Stalina”.

CHINY

Stolica Chin Ludowych — Pekin przygotowuje się do uroczystych obchodów 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

W zakładach przemysłowych jednostkach wojskowych, szkołach i uniwersytetach odbywają się uroczyste akademie, wiece i zebrania. W pekińskiej bibliotece narodowej otwarto wielką wystawę fotografii i książek, poświęconą życiu i działalności Józefa Stalina. W Pekinie i Szanghaju ukazały się w języku chińskim prace Stalina o rewolucji chińskiej. Radio nadaje codziennie transmisje, poświęcone wypróbowanemu przyjacielowi narodu chińskiego.

w stanie zagospodarować Ziemię Odzyskaną.

Przewodniczący: — Czy oskarżony należał do jakiejś organizacji nielegalnej po wyzwoleniu?

Kubisiak: — Po odzyskaniu niepodległości, kiedy moja siostra została zwerbowana do nielegalnej pracy w organizacji WiN, ja pomagałem jej przekazywać gromadzone przez nią materiały na punkt kontaktowy. Kolportowałem również nielegalne pisma WiN-u.

Prokurator: — Czy oskarżony pracował w konspiracji podczas okupacji niemieckiej?

Kubisiak: — Nie, do konspiracji przystąpiłem dopiero po wyzwoleniu.

Kubisiak oświadczył dalej, że w wywiadzie francuskim otrzymywał stałe wynagrodzenie miesięczne, a także rozpoznawał wśród dowodów rzeczowych instrukcje szpiegowskie, jakie otrzymywał od de Méré za pośrednictwem oskarżonej Bassaler. Instrukcje te zawierają kompletne zlecenia w zakresie wywiadu wojskowego, gospodarczego i politycznego. Oskarżony stwierdza, że instrukcje te własnoręcznie przepisywał.

Przewodniczący (do oskarżonej Bassaler): — Co oskarżona zrobiła z oryginałem tej instrukcji?

Yvonne Bassaler: — Spaliłam.

Kubisiak rozpoznał wśród dowodów rzeczowych swój pistolet, który posiadał nielegalnie. Na pytanie obrońcy, który chciał ustalić dla czego oskarżony jako jedyny Polak stanął w tej sprawie przed Sądem, Kubisiak przyznał, że do współpracy z wywiadem pełniła go chęć w sokił zarobków. Uważa, że głównymi inspiratorami jego przestępczej działalności byli Jałoszyński, de Méré, Bassaler i inne osobistości z francuskiej sieci wywiadu. Ponieważ oskarżony utrzymuje, że pracował w wywiadzie stanowiąc błąd w jego życiu, obrońca zapytuje dlaczego Kubisiak nie wycofał się z tej działalności.

De Méré — odpowiada oskarżony — wykorzystywał moje ciężkie położenie materialne, grożąc, że moja siostra straci posadę w konsulacie, jeżeli ja zerwę współpracę z nim.

(Dalszy ciąg sprawozdania z drugiego dnia rozprawy podamy w numerze jutrzejszym).

Wręczenie nagród państwowych uczonym polskim

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jeszcze na Zachodzie stosunku kapitalistycznych zleceniodawców do nauki i ludzi nauki, ocenianych jedynie pod kątem ciasnych, egoistycznych, antynaukowych interesów, a nie tak jak dziś z punktu widzenia interesów ogólnonaukowych, gdzie uczony występuje i może występować jako najbardziej aktywny, oczekiwany — serdecznie przyjęty, otoczony opieką — współtwórca.

Ta istotna, zasadnicza zmiana, jaka w związku z całokształtem przeobrażeń społecznych w Polsce nastąpiła w stosunku do nauki — traktowanej dziś jako współtwórczyni socjalizmu — a więc współtwórczyni rozwoju, postępu całego narodu — ta zmiana zostaje coraz głębiej odczuwana przez ludzi nauki.

Rozumienie tych przeobrażeń procesu dalszego włączania się nauki w narodowe budownictwo.

O to nam chodzi. I o to musi walczyć przede wszystkim sama nauka — po prostu dlatego, że tylko w powiązaniu z nurtem narodowego życia i jego potrzeb jest prawdziwą nauką — i dźwignią postępu ogólnoludzkiego.

I podobnie jak nauki techniczne mają poważne osiągnięcia, tak i nauki humanistyczne, o ile ten podział da się do końca przeprowadzić — a w szczególności ludzie opóźnionych u nas w rozwoju niektórych nauk humanistycznych muszą pamiętać, że socjalistyczne budownictwo to jest przede wszystkim — na gruncie społecznych przemian — budowa nowego człowieka, nowej epoki — o nowej, socjalistycznej świadomości.

W tej dziedzinie proces przeobrażeń treści nauk humanistycznych, najbardziej obciążonych naskiem reakcyjnej ideologii, jest znacznie powolniejszy.

Oceną tego stanu rzeczy jest zresztą także stosunkowo niska ilość nagród i wyróżnień, na jakie zasługiwała ta dziedzina.

Świadczy to o konieczności podjęcia zdecydowanej ofensywy ideologicznej, walki z zastojem w tych dziedzinach ze skostnieniem metodologicznym, z rutyną, z wstecznymi teoriami, z obskurantyzmem — walki, o najwyższy, godny postępowych tradycji poziom nauki polskiej, poprzez gruntowne poznanie przez uczonych polskich teorii materializmu dialektycznego i historycznego, poprzez stosowa-

Nagrodzeni uczeni polscy

I NAGRODE
inż. R. Gebertowicz, prof. Politechniki Gdańskiej — za opracowanie metody umacniania gruntu na drodze elektroosmotycznej; dr J. Dembowski, prof. U. Ł., dyrektor Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego — za całokształt działalności naukowej; inż. T. Hobbler — za wynalazki i patenty z dziedziny produkcji związków azotowych; dr inż. T. M. Huber, prof. Politechniki Gdańskiej — za całokształt działalności; dr R. Kozłowski, prof. Uniw. Warszawskiego — za dzieło „Graptolity i parenowe grup zwierzęcych trzeciorzędu polskiego”; dr inż. A. Krupkowski, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej — za całokształt prac z dziedziny metalurgii; dr B. Nowakowski, rektor Akademii Lekarskiej w Bytomiu — za całokształt pracy w dziedzinie higieny pracy i medycyny zawodowej; dr W. Sierpiński, prof. Uniwersytetu Warsz. — za całokształt pracy; dr W. Szafer, prof. U. Ł. — za całokształt pracy w dziedzinie botaniki i paleobotaniki; dr inż. P. K. Szlagowski, prof. Politechniki Warszawskiej — za opracowanie szeregu projektów wielkich mostów (mostu średnicowego i śląsko-dąbrowskiego); dr inż. T. Urbanski, prof. Pol. Warsz. — za opracowanie w skali laboratoryjnej politechnicznej i przemysłowej produkcji garbników syntetycznych z odpadków surowców krajowych oraz nagrodę specjalną — inż. S. Bartoszewicz — za opracowanie nowej techniki wyrobów ceramiki budowlanej.

II NAGRODE

dr K. Borsuk, prof. Uniw. Warsz. — za całokształt pracy; dr J. Konarski, prof. U. Ł. — za całokształt prac z dziedziny neurofizjologii i biopsychologii; dr J. Kovats — za opracowanie nowej metody fermentacyjnej otrzymywania butanolu, acetonu i kwasu cytrynowego z melasy; dr K. Kuratowski, prof. U. Warsz. dyr. Państw. Inst. Mat. — za cało-

nie jej w dziedzinie własnych badań naukowych — poprzez przyspieszenie tak owocnie rozpoczętego procesu zaznajamiania się z dorobkiem nauki radzieckiej.

Poważne zadania stoją więc przed polską nauką:

Powiększenie dorobku, już osiągniętego, dzięki możliwościom rozwojowym, jakie nauka polska ma w Państwie Ludowym.

Nadrobienie opóźnień całego szeregu dziedzin przez ściślejsze ich powiązanie z najszerszym pojętym budownictwem socjalistycznym, — z Państwem Ludowym, z życiem narodu.

Zwalczanie wypływającego m. in. z kompleksu niższości, wobec rzekomej wyższości nauki zachodniej kosmopolityzmu — po to, aby poprzez przyswojenie sobie radzieckiego, z socjalistycznego budownictwa wynikającego dorobku metodologicznego, organizacyjnego i naukowego — móc wysoko podnieść sztandar polskiej nauki — i uczynić z niej motor rozwoju polskiego narodu — w planie 6-letnim i uczynić z niej cenny i dumny wkład do międzynarodowego socjalistycznego dorobku nauki, która wspiera siłę obozu pokoju i postępu — czyli buduje przyszłość.

Składając na progu planu 6-letniego te życzenia obywatelom reprezentującym tutaj polską naukę — wyrażam w imieniu Rządu najgłębsze przekonanie, że zwiększony wysiłek organizacyjny, ideologiczny i naukowy niewątpliwie sprawi, że nauka polska, wycierając sobie na mającym się odbyć Kongresie Nauki dumne zadania, w planie 6-letnim, nadrobi opóźnienia, zbuduje fundamenty socjalistycznej nauki i razem z masami ludowymi, w najściślejszej z nimi łączności — budować będzie w Polsce socjalistyczny ustrój.

W tej myśli składam najserdeczniejsze powinszowania tym ludziom nauki, których praca i dorobek zostały przez Państwo wyróżnione.

Zyczę Wam, Obywatele, dalszych sukcesów w pracy naukowej, bo są to sukcesy całego narodu.

Zyczę wszystkim ludziom postępu i nauki, aby szeregi uczonych, godnych nagród i wyróżnień, rosły ku chwale Polski Ludowej w służbie pokoju i postępu.

II-a nagrodę otrzymali poza tym zespoli: prof. M. Debicki, inż. Z. Grzenkowski, inż. Z. Okolow, inż. Z. Rytel, prof. inż. Jan Werner, prof. inż. Jerzy Werner, inż. A. Rummel — za opracowanie konstrukcyjne i produkcyjne pierwszego polskiego samochodu ciężarowego.

Zespoli: dr M. Jeżewski, prof. Akad. Górniczo-Hutniczej, dr inż. L. Szklarski, prof. Akad. Górniczo-Hutniczej — za opracowanie metody elektromagnetycznego sprawdzania lin stalowych oraz zespoli — inż. T. Kossowski, inż. R. Sobol — za konstrukcyjne, fabrykacyjne i przemysłowe opracowanie dźwigów portowych.

Nadto wyróżnienia za nowatorskie prace w niektórych dziedzinach nauk humanistycznych otrzymali: dr N. Assorodobraj, prof. U. Ł. — za studia poświęcone sprawie klasy robotniczej, dr M. Dłuska, prof. U. Ł. za prace w dziedzinie teorii wiersza polskiego, dr S. Kieniewicz, prof. U. Warsz. — za studia nad początkami państwa polskiego, dr G. Labuda, doc. U. Pozn. oraz dr A. Schaff, prof. U. Warsz. — za całokształt prac naukowych.

Wysokość każdej z nagród wynosi od 300.000 do 500.000 zł.

Po akcie wręczenia nagród zabrali głos w imieniu odznaczonych prof. R. Kozłowski i inż. Z. Okolow, zapewniając o ich niezłomnej woli oddania całej wiedzy i pracy na usługi Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi.

A pel pracowników rolnych i leśnych

Jedność mas pracujących pokona siły wyzysku i niewoli

W Warszawie w dniach 15—17 grudnia odbyła się Międzynarodowa Konferencja pracowników rolnych i leśnych.

Na Konferencji utworzona została Międzynarodowa Organizacja Pracowników Rolnych i Leśnych. (Departament Zawodowy przy SFZZ). Uczestnicy Konferencji wystosowali apel do wszystkich organizacji związkowych i wszystkich pracowników rolnych i leśnych. W apelu tym m. in. czytamy:

My, delegaci Międzynarodowej Konferencji pracowników rolnych i leśnych, przesyłamy serdeczne i gorące pozdrowienia wszystkim robotnikom rolnym i chłopom małorolnym krajów kapitalistycznych i zależnych i pracownikom leśnym, walczącym o swe prawa ekonomiczne i społeczne.

Obecnie, kiedy koła imperialistyczne USA i Anglii prowadzą zupełnie jawnie politykę agresji i przygotowują do nowej wojny, jedność pracujących mas całego świata potrzebna jest jak nigdy dotąd.

Międzynarodowa reakcja imperialistyczna przy pomocy faszyzmu, nacjonalistycznej klikki Tito, prowadzi politykę podżegania do nowej wojny przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, co zostało wyjaśnione na procesie Rajka - Brankowa na Węgrzech i co ukazał proces Trajczko Kostowa w Bułgarii.

Ta polityka przygotowań do nowej wojny związana jest z atakami kół monopolistycznych na elementarne prawa życiowe i demokratyczne swobody mas ludowych.

Szczególnie ciężko uciskani i ekspluatowani są robotnicy rolni, drobni farmerzy, dzierżawcy i leśnicy w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Robotnicy rolni, dzierżawcy, drobni farmerzy i leśnicy wielu krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych, pozbawieni są elementarnych praw obywatelskich, nie korzystają z opieki społecznej, ich dochody i zarobki są nadzwyczaj niskie. W celu czerpania zysków oraz w dążeniu do przetrwania ciężaru wydatków zbrojeniowych na barki pracowników rolnych obszarnicy i kapitaliści skazują ich na głód, nędzę i zniszczenie.

W krajach faszystowskich typu Jugosławii, Hiszpanii i Grecji zniesione zostały wszelkie demokratyczne i związkowe prawa robotników i chłopów pracujących, wobec pracowników rolnych i leśnych stosuje się najbardziej dziki przynus pracy.

Plan Marshalla zdeorganizował gospodarkę krajów kapitalistycznych Europy Zachodniej, wywołał bezrobocie, zastój i spadki cen na produkty rolne, w wyniku

czego gospodarstwa rolne ponoszą straty, podczas gdy miliony ludzi głodują.

Konferencja stwierdza, na przykładzie, że w Związku Radzieckim w którym zwyciężył socjalizm, wyraźnie widać przewagę systemu gospodarki socjalistycznej.

Gospodarka rolna kwitnie, poziom życiowy i kultura ludności stale wzrasta. Ten sam nieustanny wzrost dobrobytu robotników rolnych i leśnych ma miejsce również w krajach demokracji ludowej.

Konferencja stwierdza, że siły imperialistyczne w swej polityce rozpętania nowej wojny i godzenia w życie interesy mas pracujących, wykorzystują jako jeden ze środków wykonania swych nieczynnych zamiarów, taktykę rozbicia szeregów klasy robotniczej.

Podobną taktykę rozłamu i rolności klasy robotniczej i jedności zdrajców interesów mas pracujących odgrywają przywódcy Międzynarodowego Sekretariatu Zawodowego, którzy są bezpośrednimi wykonawcami polityki anglo-amerykańskiego imperializmu.

W tych warunkach jedność klasy robotniczej staje się szczególnie konieczna.

Ażby obronić pokój i uzyskać polepszenie swych warunków materialnych, pracownicy rolni i leśni wszystkich krajów winni zjednoczyć się w jedną organizację międzynarodową, bez względu na różnicę narodowości, rasy, przekonań politycznych i ideologicznych oraz religii.

Organizacją taką jest Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych, które pod kierownictwem i przy poparciu Światowej Federacji Związków Zawodowych zapewni tym pracownikom jedność i postęp.

Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych stawia przed sobą m. in. następujące zadania:

1. Zjednoczyć organizacje związkowe pracowników rolnych i leśnych całego świata, niezależnie od narodowości, koloru skóry, czy też przekonań politycznych, ideologicznych i religijnych w celu obrony ich interesów życiowych;

2. Zapewnić stałą braterską współpracę, międzynarodową pomoc i solidarność klasową między pracującymi;

3. Aktywnie walczyć o pokój na całym świecie przeciwko podżegaczom do nowej wojny, przygotowywanej przez koła monopolistyczne Stanów Zjednoczonych i Anglii;

4. Okazać pomoc organizacjom związkowym w dziele tworzenia stałych komitetów „obrony pokójku” w zakładach pracy i instytucjach oraz w powiatach i gromadach wiejskich;

zrealizować reformę rolną we wszystkich tych krajach, gdzie to jest konieczne,

uzyskać gwarancję prawa strajku;

uzyskać podwyżkę realnej płacy i zapewnić pracującym zdolność nabywania;

uzyskać zakaz korzystania z pracy dzieci na plantacjach i w majątkach obszarnczych;

uzyskać wprowadzenie systemu równej płacy za równą pracę, bez względu na różnicę rasy, narodowości, wieku i płci;

zapewnić rozwój szkolenia zawodowego i fachowego, domagać się budowy odpowiednich domów mieszkalnych dla pracowników rolnych i leśnych, polepszenia ich obecnych warunków mieszkaniowych;

uzyskać wprowadzenie systemu ubezpieczeń społecznych dla pracowników i robotników rolnych i leśnych oraz ich rodzin;

osiągnąć w j.k. najszerzym zakresie zagwarantowanie odpowiednich rent starczych i inwalidzkich;

okazywać pomoc słabym związkom zawodowym w krajach kolonialnych i zależnych.

Uczestnicy Konferencji przekonani są o możliwości jak najszybszego wprowadzenia w życie tego programu. Konieczne jest, aby dziesiątki milionów pracujących w gospodarce rolnej w Europie, Ameryce, Azji i Australii zwały się w jeden front pod sztandarem Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Pracownicy rolni i leśni! Wstępujcie do swych związków zawodowych! Bracia i siostry całego świata jakiegokolwiek bądź koloru jest wasza skóra oraz do jakiegokolwiek bądź narodowości należycie, wstępujcie do naszych związków zawodowych! Twórcie je w każdej wsi! Wstępujcie do szeregów Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych!

Naprzód, pod sławnym sztandarem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej!

Za sprawę postępu społecznego i swobód demokratycznych, za sprawę pokoju i braterstwa narodów!

Niech żyje jedność walki i czynu pracowników rolnych i leśnych!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Dla uczczenia Jubileuszu Stalina

»Książka i Wiedza« wykonała z nadwyżką plan produkcji

W ramach współzawodnictwa dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Gen. rałissimusa Stalina, „Książka i Wiedza” wykonała cały swój roczny plan produkcyjny przedterminowo, na dzień 13 grudnia.

Plan przewidywał wydanie łącznie 16.720.000 egzemplarzy książek o łącznej objętości 218.853.000 odbitek arkuszy drukarskich. Już na dzień 13 grudnia produkcja „Książki i Wiedzy” wyniosła 16.754.000 egzemplarzy książek i 219.472.000 odbitek.

Tygodniki literackie

Czołowe tygodniki literackie wydały w związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin Józefa Stalina specjalne, podwójne numery, poświęcone całkowicie Wodzowi postępowej ludzkości. Numery te są bogato ilustrowane.

W tej liczbie znajdują się m. in. książki:

„Krótki Kurs Historii WKP(b)”, który w bieżącym roku wyszedł w nakładzie 1.150.000 egzemplarzy.

Stalin „Dzieła” T. I — 250.000 egzemplarzy, Stalin „Dzieła” T. II — 250.000 egzemplarzy, Lenin „Dzieła” T. XIV — 250.000 egzemplarzy, Lenin „Marks, Engels, marksizm” — 100.000 egzemplarzy, Stalin „Zagadnienia leninizmu” — 110.000 egzemplarzy, „Krótki zyciorys J. Stalina” — 250.000 egzemplarzy, oraz wiele innych zasadniczych dzieł marksizmu - leninizmu.

„Książka i Wiedza” wydała w r. b. również wiele dzieł z zakresu literatury pięknej.

Wydawnictwo podjęło w r. b. tak doniosłe prace, jak zlecone mu przez KC PZPR wydanie dzieł zebranych Lenina i Stalina. W grudniu br. ukazały się już pierwsze tomy tego wydania.

Pracownicy pocztowi w walce o nowe oblicze wsi

Liczba oficjalnie zarejestrowanych analfabetów dochodzi u nas do przerażającej cyfry dwu milionów osób! Ludzie ci rekrutują się przeważnie z tzw. dolów społecznych, w których troskliwie ukrywał ich przed światem reżim sanacyjny, zdecydowanie negatywnie ustosunkowany do zagadnień powszechnego kształcenia i społeczno - kulturalnego oświadczenia mas chłopskich i robotniczych. „Po wolane” czynnik z całą świadomością tolerowały upadek czytelników i bibliotek publicznych w osadach robotniczych, nie przeciwdziałaly niepokojącemu zanikowi słowa drukowanego na wsi, niechętnym i podejrzliwym okiem patrzyły na podejmowaną tu i ówdzie akcję samokształcenia...

ANALFABETYZM POWROTNY

Nic dziwnego, że w tych warunkach — obok przemilczanego zagadnienia analfabetyzmu zupełnie — coraz wyraźniej zarysowywało się widmo tzw. analfabetyzmu powrotnego, któremu ulegał przede wszystkim najbiedniejszy element chłopski.

Zdobywszy w szkółce ludowej początki czytania, pisanie i rachunków niejedną wyrobniak i komornik wiejski dla braku dalszego kontaktu z książką i gazetą zapominał w latach dojrzałych z trudem zdobytych w pastuszym dzieciństwie umiejętności i zasilał stale rosnące szeregi naszych pariasów społeczno - kulturalnych.

NASTAŁY LEPSZE CZASY

W wyzwolonej politycznie i społecznie Polsce Ludowej masy robotniczo - chłopskie odzyskały wreszcie wszystkie należne im prawa, ujęły w swe ręce kierownictwo nawy państwowej i uporządkowały się zwycięsko z nawalem zadań i obowiązków politycznych, społecznych i gospodarczych, przy wybitnej pomocy Rządu RP przystąpiły do pracy nad sobą.

Szczególną troską otoczono przy tym tych, którzy w uwarunkowanym klasowo układzie stosunków w Polsce przedwzrostowej znaleźli się na dnie cywilizacyjnego bytu i kulturalnego rozeznania.

Wielką ofensywą na froncie walki z analfabetyzmem — to właśnie odwracanie ugoru sanacyjnych za niedbań na odcinku oświaty powszechnej. Równocześnie toczy się — jak wiemy — zacięty bój o zmianę kulturalnego i gospodarczego oblicza wsi. Przystępna w cenie i treści książka oraz torująca jej drogę przez wieś tania, postępową gazetą przypuszczają generalny atak na pozycję chłopską, pchają się drzwiami i oknami pod chłopską strzechę, zyskując sobie wśród chłopów coraz większą popularność i sympatię.

Sprawiedliwość wymaga podkreślić w tym miejscu wielkie o-

siągnięcia poczty i pocztowców na odcinku upowszechnienia czytelnictwa w masach chłopskich, na polu walki z coraz bardziej znikającym w oddali widmem powrotnego analfabetyzmu w ośrodkach wiejskich.

Świadoma swych zadań blisko 15-tysięczna kadra listonoszy wiejskich i agentów pocztowych podjęła się w interesie ogólnym zaspokajając planowo głód czytelnictwa na wsi i — trzeba przyznać — coraz lepiej wywiązuje się z tego trudnego zadania.

Miliony gazet i dziesiątki tysięcy rozprawionych miesięcznie przez pocztę wydawnictw książkowych — to najskuteczniejszy oręż na froncie walki z zacofaniem gospodarczym i kulturalnym na odcinku wiejskim, to najpewniejszy środek na przyspieszenie koniecznych przeobrażeń ideologiczno - społecznych w życiu wsi.

Prowadzone pod hasłem: „Przy najmniej jedna gazeta w każdej chłopskiej chacie” współzawodnicstwo pracy na polu kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej, z miesiąca na miesiąc przynosi coraz pomysłniejsze wyniki i daje najlepszą gwarancję ostatecznego wyrogowania zmory powrotnego analfabetyzmu z wsi.

ZA SPRAWĄ LISTONOSZA...

Zaprawiony do czytania swego postępowego dziennika czy periodyku chłop za sprawą listonosza wiejskiego bierze do ręki książkę, która staje się jego przyjacielem i doradcą.

W ten sposób również starsze pokolenie chłopów, przeważnie nieoswojone z biblioteką publiczną i poważnione z książką świecką, ogarnięte zostaje szeroką falą idących przez wieś przemian i powoli zaczyna wyłamywać się spod przemożnych do niedawna na wsi wpływów parafii.

NIENZISZCZALNA TAMA

Widoczne sukcesy nie osłabiają czujności stale rosących kadr listonoszy wiejskich. Uzbrojeni w coraz lepszy rynsztunek ideologiczny i bogatszy ładunek słowa drukowanego wraz z aktywnym kulturalnym oświatowym na wsi zdobawają oni zwycięsko ostatnie okopy Ciemnogrodu i niosą pod strzechę wiejską coraz jaśniejszy kaganiec oświaty.

Dlatego omawiając dziś nasze zadania i osiągnięcia na froncie walki z analfabetyzmem, nie możemy zapomnieć o szarych pracownikach pocztowych, którzy w przyśpieszonym tempie likwidują na wsi resztki kulturalnych zaniedbań sanacyjnych i budują niezniszczalną tamę przeciwko zalewowi mas chłopskich przez falę powrotnego analfabetyzmu.

Władysław Błachut

Życie i dzieło Stalina ¹²⁾

XVI zjazd partii (26 czerwca — 13 lipca 1936 r.) przeszedł do historii jako zjazd ogólnej ofensywy socjalizmu na całym froncie. Wyjaśniłszy sens ogólnej ofensywy socjalizmu prowadzonej na całym froncie przeciwko elementom kapitalistycznym, Stalin stwierdził, że kraj nasz już wkroczył w okres socjalizmu.

Referując zjazdowi o zdobyczach w dziedzinie uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, Stalin wskazał jednocześnie, jakie zadania stawia przed nami nowy okres rozwoju. Jeżeli pod względem tempa rozwoju dogoniliśmy i przeciściliśmy przodujące kraje kapitalistyczne, to pod względem poziomu wytwórczości przemysłowej pozostajemy jeszcze daleko w tyle za przodującymi krajami kapitalistycznymi. Stąd wynika zadanie dalszego wzmocnienia tempa, zadanie dogonienia i przegonienia krajów kapitalistycznych. W swym referacie towarzysząc Stalin określił zadania partii w dziedzinie realizowania pierwszej pięciolatki w ciągu czterech lat.

Wykonanie planu pierwszej pięciolatki wymagało zrekonstruowania

wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego na podstawie nowej, współczesnej techniki. Technika nabrała znaczenia decydującego. Wódz partii wysunął w związku z tym 4 lutego 1931 roku w referacie „O zadaniach pracowników gospodarczych” na pierwszej Ogólnozwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu Socjalistycznego nowe hasło: „Bolszewicy muszą opanować technikę”, „Technika w okresie rekonstrukcji decyduje o wszystkim”.

Na początku 1933 roku wykonana została przedterminowo pierwsza pięciolatka. W styczniu 1933 roku Stalin wystąpił na Plenum Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolującej z referatem „Wyniki pierwszej pięciolatki”. Kraj nasz — mówił — przeobraził się z kraju agrarnego w kraj przemysłowy, z kraju drobnej gospodarki chłopskiej w kraj największego, przodującego rolnictwa socjalistycznego. Klasy wyzyskujące zostały wyrugowane ze swych pozycji w produkcji.

Przed partią stało nowe zadanie — walka o wzmocnienie kołchozów, o organizację pracy w kolcho-

zach, o to, by kolchozy uczynić bolszewickimi, oczyścić je od wrogich szkodniczych elementów kulackich.

Towarzysz Stalin zaprojektował utworzenie w tym celu wydziałów politycznych przy stacjach maszynowo - traktorowych i sołchozach. W ciągu dwóch lat (1933—1934) wydziały polityczne stacji maszynowo - traktorowych zdołały dokonać olbrzymiej pracy dla umocnienia kolchozów.

Na pierwszym Ogólnozwiązkowym Zjeździe Kolchoźników - Przdowników Pracy, 19 lutego 1933 roku, towarzysząc Stalin wysunął i uzasadnił hasło: uczynić kolchozy bolszewickimi, a kolchoźników zamożnymi.

Na początku roku 1934 Stalin kieruje pracami XVII zjazdu partii, który przeszedł do historii jako zjazd zwycięzców. W swym referacie o pracy KC WKP(b) towarzysząc Stalin zreassumował wyniki historycznych zwycięstw partii, zwycięstw socjalizmu w ZSRR.

W wyniku sukcesów generalnej linii partii, w kraju trwał w dalszym ciągu bezustanny wzrost przemysłu i rolnictwa. Druga pięciolatka stalnowska w przemyśle wykonana została do kwietnia 1937 roku, przedterminowo — w ciągu czterech lat i trzech miesięcy. Zakończenie rekonstrukcji przemysłu i rolnictwa doprowadziło do tego, że nasze gospodarstwo narodowe zostało zaopatrzone w najbardziej przodującą technikę na świecie. Przemysł nasz otrzymał ogromną ilość maszyn, obrabiarek i innych narzędzi produkcji. Nasze rolnictwo otrzymało pierwszorzędną traktory radzieckie, kombajny i inne skomplikowane maszyny rolnicze. Transport otrzymał pierwszorzędną samochody, parowozy, okręty i samoloty. Armia Czerwona otrzymała nowy, wspaniały ekwipunek techniczny — artylerię, czołgi, samoloty, okręty floty wojennej.

Z inicjatywy przodujących robotników powstał w dołach potężny ruch stachanowski. Zapoczątkowany

w Zagłębiu Donieckim, w przemyśle węglowym, ruch ten z niesłychaną szybkością ogarnął cały kraj, wszystkie gałęzie gospodarstwa narodowego. Dziesiątki i setki tysięcy znakomitych bohaterów pracy dało wzorowe przykłady opanowania techniki socjalistycznej i wydajności pracy w przemyśle, transporcie, rolnictwie.

Socjalistyczna rekonstrukcja całego gospodarstwa narodowego spowodowała zasadniczą zmianę we wzajemnym ustosunkowaniu klas w kraju. Wymagało to zmian Konstytucji, uchwalonej jeszcze w 1924 roku. Z inicjatywy towarzysza Stalina KC partii złożył na VII Zjeździe Rad ZSRR wniosek o zmianę Konstytucji.

Specjalna Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem towarzysza Stalina opracowała projekt nowej Konstytucji. Projekt oddany został pod dyskusję całego narodu, która trwała pięć i pół miesiąca.

Cały naród radziecki z ogromną radością i dumą powitał i aprobował projekt Konstytucji.

Na Nadzwyczajnym VIII Ogólnozwiązkowym Zjeździe Rad w dniu 25 listopada 1936 roku towarzysząc Stalin w swym referacie o projekcie nowej Konstytucji dał głębokie uzasadnienie tego projektu, wykazu-

jąc olbrzymie zmiany, jakie dokonały się w naszym kraju od czasu uchwalenia Konstytucji 1924 roku. Zwycięstwo socjalizmu pozwoliło przejść do dalszej demokratyzacji systemu wyborczego, do wprowadzenia powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego z tajnym głosowaniem.

Konstytucja ta została zaaprobowana i zatwierdzona 5 grudnia 1936 roku przez VIII Zjazd Rad. Na cześć jej twórcy narody ZSRR jednomyślnie nazwały Konstytucję — Konstytucją Stalinowską.

Dla mas pracujących ZSRR jest ona zreasumowaniem wyników ich walki i zwycięstw, dla mas pracujących wszystkich krajów kapitalistycznych — wielkim programem walki. Ustaliła ona fakt światowohistorycznej wagi, że ZSRR wkroczył w nowy okres rozwoju, w okres zakończenia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu. Uzbiera moralnie i politycznie masy pracujące całego świata do walki z reakcją burżuazyjną. Jest dowodem, że to, co zostało urzeczywistnione w ZSRR, może być urzeczywistnione również i w innych krajach.

Poznajemy spółdzielnie produkcyjne

Rolniczy Zespół Spółdzielczy

Trzeci rodzaj spółdzielni produkcyjnej pod nazwą Rolniczy Zespół Spółdzielczy jest bardzo podobny do Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej. Różni się tylko sposobem podziału dochodu ogólnego, który w Rolniczej Spółdzielni dzieli się między członków według ilości pracy oraz wysokości ich

wkładu gruntowego i inwentarzowego, a w Rolniczym Zespole tylko według ilości pracy. W Rolniczym Zespole Spółdzielczym gospodarze różnicę między ludźmi zacierają się zupełnie. Jest to rodzaj spółdzielni urzeczywistniającej pełną sprawiedliwość społeczną na wsi.

Cele Rolniczego Zespołu Spółdzielczego są takie same jak Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej. A więc: 1) podniesienie dobrobytu członków przez wykorzystanie w dużym stopniu gospodarstwa wszelkich najnowszych zdobyczy technicznych i naukowych; 2) ułatwienie pracy kobiet na wsi przez zakładanie wspólnych piekarni, pralni, przedszkoli itp.; 3) podniesienie opieki nad dziećmi, udzielanie pomocy młodzieży, starcom, wdowom i sierotom i 4) dźwignięcie gromady na wyższy poziom kulturalny.

NIE TRACI SIĘ WŁASNOŚCI ZIEMI

Przystępując do Rolniczego Zespołu oddaje się do wspólnego użytkowania wszelkie grunta z wyjątkiem: 1) działki przyzagrodowej wielkości nie mniejszej niż 30 arów i nie większej od hektara, 2) domu mieszkalnego, 3) budynków niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa przyzagrodowego, 4) podwórza i ziemi pod budynkami.

Grunty oddane do wspólnego użytkowania nadal pozostają własnością członka; na wypadek wystąpienia lub wykluczenia ze spółdzielni członek otrzymuje na skraj gruntu Zespołu odpowiednią do jego wkładu ilość ziemi.

Członek ma prawo przekazania wkładu gruntowego swoim spadkobiercom. Dzieci członków Zespołu, jeśli wstąpią w związek małżeński i zostaną we wsi, mogą uzyskać osobny grunt pod zagrodę i działkę przyzagrodową.

Należy nadmienić, że członkowie Zespołu, którzy posiadają ziemię z parcelacji i z tego tytułu regulują należności wobec Funduszu Ziemi — po wstąpieniu do Zespołu tych należności nie płacą.

ZESPÓŁ PŁACI ZA INWENTARZ

Wstępując do Zespołu każdy członek przekazuje do Zespołu swój inwentarz martwy i żywy jako zwrot-

ny wkład, lub za odpłatą. Każda rodzina ma prawo utrzymywać w gospodarstwie przyzagrodowym dwie krowy z przychowkiem, owce oraz trzodę chlewną i drób, w ilości nieograniczonej. Każda rodzina może posiadać pasiekę o dowolnej ilości uli.

Gdy członek przekazuje Zespołowi swój inwentarz bądź jako zwrotny wkład, bądź za odpłatą — inwentarz zostaje wyceniony i zapisany do ksiąg. W pierwszym wypadku zostanie on zwrócony członkowi, gdy by ten wystąpił z Zespołu, w drugim członek uzyska zapłatę, przy czym spłata należności za bydło następuje już w ciągu pierwszego roku po przyjęciu go przez Zespół. Ogółem rocznie 15% ogólnego dochodu Ze-

spółu przeznacza się na spłaty inwentarza nabytego od członków.

CZŁONKOWIE PRACUJĄ OSOBIŚCIE

Wszystkie prace na wspólnym gospodarstwie Zespołu mogą wykonywać tylko członkowie osobiście. Należy do nich: 1) prace budowlane, 2) na wypadek kleski żywiołowej, 3) księgowego i 4) osób o specjalnych kwalifikacjach zawodowych.

Każdy mężczyzna i kobieta niezamężna są zobowiązani przepracować w Zespole co najmniej 100 dni w roku. Kobiety zamężne, wdowy z dziećmi mogą przepracować mniejszą ilość dni. Niezdolni do pracy przyjęci do Zespołu otrzymują dożywocie.

Potrzebny jest nowy podręcznik organizacji gospodarstw rolnych

W każdej spółdzielni gminnej istnieje już ośrodek maszynowy. Mamy kilka tysięcy państwowych maszyn rolnych. W roku bieżącym powstało ok. 200 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w roku przyszłym powstać ich ma kilka razy więcej, a w następnych latach coraz więcej; wchodzimy bowiem na szeroką drogę przebudowy ustroju rolnego.

Powstaje więc taka sytuacja: kierownicy SOM sporządzają plany pracy maszyn. Potrzeba im do tego szeregu danych z zakresu organizacji gospodarstwa rolnego np. kolejność prac rolnych, ich okresy i zabieganie się w różnych typach gospodarstw. Skąd ma się te dane wziąć?

W podobnej sytuacji znajdują się rzadcy i administratorzy państwowych gospodarstw rolnych, którzy codziennie stykają się z zagadnieniami jak dostrzec w sprawnie i tanio działającą całość wszelkie elementy redukcyjne, stojące do ich dyspozycji.

Może być, że sprawa nowego pod-

ręcznika organizacji gospodarstwa wiejskiego w SOM i PGR nie jest zbyt palącą ponieważ odpowiednimi instrukcjami służą im instytucje nadrzędne, gdzie urzędują wybitni agrotechnicy i organizatorzy.

Trudniej jest przy organizowaniu gospodarstw spółdzielni produkcyjnych, gdzie nie tylko Zarząd, ale wszyscy członkowie na Ogólnych Zebraniach decydują w sprawach organizacji gospodarstwa spółdzielni, organizacji — trzeba to podkreślić — gospodarstwa dużego, do czego nie wystarcza już umiejętność prowadzenia gospodarstwa małego. Tu już trzeba danych innych, ścisłych, a kto ich dostarczy? Agrotechnicy powiatowi? A on skąd ich weźmie?

Sprawa byłaby prosta dla członków spółdzielni, dla Zarządu i dla agronoma, gdyby istniał dobry, nowy podręcznik organizacji gospodarstwa rolnego. Bez podręcznika — często nawet dobry fachowiec ma swego „konika” i trudno mu powiedzieć: zbyt uwzględnia pan jeden czynnik kosztem innych. Bo na czym się oprzeć?

Z zagadnień planu 6-letniego

Obsługa rolnictwa przez przemysł metalowy

Plan 6-letni przewiduje wzrost produkcji rolnej w stosunku do roku bieżącego prawie o 50% i da na głowę ogółu ludności prawie dwukrotnie więcej żywności niż przed wojną, a na mieszkańca wsi dwa i pół raza więcej.

Jedną z zasadniczych pozycji decydujących o wykonaniu planu zajmuje przemysł metalowy. Od rozwoju tej dziedziny gospodarki narodowej w dużej mierze zależy będzie postęp w zakresie mechanizacji i usprawnienia prac na roli, a w rezultacie jakości i wielkości plonów.

Przemysł metalowy jest swego rodzaju rekordzistą wśród różnych gałęzi polskiego przemysłu. Już w 1947 roku przekroczył przedwojenny poziom produkcji. Ten sam sukces osiągnęły tylko elektrownie i przemysł chemiczny. Natomiast 200 proc. wartości produkcji przed wojennej, osiągnął przemysł metalowy jako pierwszy. Poza tym niektóre działy tego przemysłu wyprodukowały od trzech do 30 razy więcej niż identyczne działy w 1938 roku.

Sukcesy te nie są przypadkowe. Nie wynikają również z wyższych możliwości produkcyjnych zaraz po wojnie. Przemysł metalowy jako podstawowy dla rozwoju wielu innych działów gospodarki narodowej musiał zająć z punktu przodujące miejsce bez względu na stopień zniszczeń wojennych w aparacie produkcyjnym. I dlatego na

DOCHÓD DZIELI SIĘ WEDŁUG IŁOŚCI PRACY

W Rolniczym Zespole tak jak i w Rolniczej Spółdzielni od dochodu surowego tak w naturze jak i w gotówce najpierw odlicza się koszty rzeczowe niezbędne do prowadzenia gospodarstwa, a więc nasiona, nawozy, pasze, rezerwa na wypadek nieurodzaju, koszty remontów, spłaty należności, podatki, ubezpieczenia, amortyzację. Cała pozostała suma stanowi dochód ogólny.

Z tego dochodu do 15% przeznacza się na raty dla członków za oddany inwentarz; od 10 do 15% na inwestycje (budynki, zakup nowego inwentarza i maszyn itp.); do 5% dochodu przeznacza się na potrzeby zdrowotno-kulturalne i na zapomogi dla starców i sierot; cała reszta t. j. nie mniej niż 70% ogólnego dochodu dzieli się między członków według ich pracy.

Rolnicze Zespoły Spółdzielcze są wolne od wpłat na FÖR, a podatek gruntowy płacą według stawki 3,5%.

W rolnictwie z każdym nowym miesiącem coraz wyraźniej będzie się wytyczać na czoło wszelkich innych spraw problem organizacji.

Nowy, dobry podręcznik organizacji gospodarstwa rolnego jest potrzebny i musi być. Napisanie go nie jest łatwe, lecz trudność nie jest tego rodzaju, żeby jej nie można było przełamać. Przede wszystkim temat ten nie jest nowością. Istniały podręczniki u nas, istnieją gdzie indziej. To, co przestarzałe i błędne trzeba odrzucić, a wartościowe rzeczy rozwinąć i uzupełnić.

Napisanie książki na temat organizacji nowoczesnych, dużych spółdzielczych gospodarstw rolnych, należy do kompetencji naszych znawców rolnictwa. Lecz sprawę która dotąd stoi na martwym punkcie, trzeba poruszyć.

To należy już do obowiązków PIWR-u, który dostarcza fachowych ksiąg rolnictwu. Czekając, aż ktoś zgłosi rękojmię do wydrukowania? Chyba nie. Trzeba zamówić książkę i to nie raz, gdy okaże się, że pracą się nie nadaje. Może byłoby celowym wydanie książki najpierw w niewielkiej ilości egzemplarzy. Wiele środków posiada PIWR, a zadaniem nie jest zbyt kosztowny, by uzyskać dobry, nowy podręcznik organizacji gospodarstwa rolnego. (m)

Wykonanie Państwowego Planu Inwestycyjnego w rolnictwie

W dniu 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i RR konferencja dyrektorów wojewódzkich

działów rolnictwa i r. r. oraz dyrektorów wszystkich departamentów Ministerstwa, na której omówiono m. in. przebieg i trudności w realizowaniu Państwowego Planu Inwestycyjnego w rolnictwie w 1949 roku. W konferencji wziął udział minister Rolnictwa i RR Ob. Dąb - Kociol i wiceminister Ob. Domański. Jak wynika ze sprawozdań, złożonych przez poszczególnych dyrektorów wojewódzkich działów rolnictwa i r. r., końcowy etap realizacji Planu Inwestycyjnego w rolnictwie, pomimo poważnych trudności, przebiega pomyślnie.

W dziale przebudowy ustroju rolnego, a więc regulacji gospodarstw, stosunków własnościowych, pomiarów itp. plan jest na wielu odcinkach przekroczony, a wykorzystanie kredytów poważnie zaawansowane.

Pomyślnie przebiega również realizacja planu państwowego na odcinku wodno-melioracyjnym. Z trudności, jakie nasuwają się przy realizacji tego planu pracy w roku bieżącym i które wpływają na ujemnie w latach przyszłych, to zbyt powolne sporządzanie planów i studiów pomiarowych terenów, przeznaczonych na meliorowanie. Wynikają one wciąż jeszcze z braku dostatecznej liczby fachowego personelu technicznego i inżynierskiego.

Dużą pomocą przy wykonywaniu planu robót wodno-melioracyjnych są stale wzrastające dobrowolne świadczenia szarwarkowe chłopów przy budowie wałów przeciwpowodziowych, regulacji rzek itp.

W dziale weterynarii, szereg województw na dzień 1 grudnia rb. ma już tak poważnie zaawansowaną pracę, że pełna realizacja planu nie nastąpi poważniejszych trudności.

Przy budowie lecznicy weterynaryjnej w Krasnym Stawie, z wydatną pomocą przyszli okoliczni chłopcy, którzy w ten sposób chcą uczcić rocznicę urodzin Józefa Stalina.

SZKOŁY ROLNICZE

Kredyty na rozbudowę szkół rolniczych, na pomoce naukowe, sprzęt szkolny itp. wykorzystywane są również planowo, mimo istnienia poważnych trudności na odcinku zakupu sprzętu szkolnego i pomocy naukowych, oraz dostaw materiałów budowlanych na budowę szkół. I tu pomoc przy wykonywaniu planu rozbudowy szkół rolniczych okazuje ludność wiejska, realizując uchwały powzięte dla uczczenia ważnych wydarzeń

politycznych, ostatnio np. w związku z rocznicą urodzin Generalissimo Stalina.

SPRAWA BEZZWROTNYCH KREDYTÓW

Z innych działów realizacji Państwowego Planu Inwestycyjnego w rolnictwie należy wymienić m. in. trudności przy udzielaniu kredytów bezzwrotnych. Chłopi mianowicie ulegając różnym, fałszywym plotkom, nie chcą przyjmować tych kredytów, które są przecież olbrzymią pomocą dla nich, uważając, iż nabyty przy pomocy finansowej Państwa materiał zarodowy lub hodowlany jak np. buhaje, knury, tryki, nie są ich własnością i rzekomo mogą być im zabrane. Takie plotki i inne dywersyjne podszyty bogactwami wiejskich i spekulantów, znacznie utrudniają wykonanie planu pomocy państwowej dla rolnictwa i dla tego należy rozszerzyć wśród chłopów szeroką akcję uświadamiającą i wskazać im wszystkie korzyści jakie płyną z tego źródła pomocy państwowej.

KREDYTY ZWROTNE

Kredyty zwrotne na popieranie produkcji rolnej wg. relacji poszczególnych dyrektorów, wykorzystywane są przez chłopów całkowicie i tu nie ma specjalnych trudności.

Nie zostaną rozdzielone w całości kredyty zwrotne, przeznaczone na akcję osiedleńczą. Ten odcinek Planu Inwestycyjnego ma poważne przeszkody, m. innymi dlatego, że inwentarz żywy, stawiany przez Centralę Mięsną do dyspozycji chłopów nie posiadających inwentarza, był nieodpowiedni dla dalszej hodowli. Mała ilość baz postojowych Centrali Mięsnej uniemożliwia ponadto otrzymywanie kredyt osadnikom kupno sztuk użytkowych lub użytkowo-hodowlanych.

Pomimo licznych niedociągnięć szczególnie na odcinku produkcji rolnej, realizacja Planu pomyślnie dobiega końca.

Szoferzy Min. Rolnictwa dla wsi

Pracownicy referatu samochodowego przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, członkowie PZPR, ZSL oraz bezpartyjni, aby uczcić dzień urodzin Józefa Stalina zorganizowali trzy grupy techniczne (po 10 osób każda). Spośród szoferów i mechaników. Grupy te w najbliższym czasie obejmą patronaty nad kilkoma ośrodkami maszynowymi w woj. warszawskim i przeprowadzą w nich będą wszelkie remonty maszyn rolniczych.

Sukcesy gospodarki leśnej

Mimo wielkich zniszczeń, jakie lasom i gospodarce leśnej zadała wojna i hitlerowska okupacja, odbudowa tej ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego postępuje szybko naprzód.

Plan trzyletni Ministerstwa Leśnictwa został wykonany przed terminem i z nadwyżką 18%. W jednym tylko roku gospodarczym 1948/49 zalesiono 159 tys. hektarów, podczas gdy w Polsce przedwojennej przeciętna zalesień wynosiła ok. 37 tys. ha.

Sukcesy te gospodarka leśna zadziwia przede wszystkim zapałowi i ofiarności państwowej administracji leśnej i robotników leśnych, ich współzawodnictwo w pracy i ich wynalazkom oraz nowemu socjalistycznemu stosunkowi pracowników leśnych do własności społecznej.

Małorolni plantatorzy tytoniu wykonują zobowiązania kongresowe

Chłopi plantatorzy tytoniu gromad woj. lubelskiego: Ruzsów, Wólka Łabuńska, Białowola, Majdan Krynicki, Kryńce, Zdanów, Boda-czów, Krzywostok, Komarów, Huła Komarowska, Michalów i Daszkowice zobowiązali się dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Lu-

Państwo Ludowe umie ocenić talenty i ofiarności robotnika, dowodem tego jest imponująca liczba 1.139 robotników w leśnictwie, którzy uzyskali awans społeczny, obejmując kierownicze stanowiska. 29 robotników awansowano na stanowiska dyrektorów w przemyśle leśnym i administracji leśnej, a 6 pracowników leśnych zostało odznaczonych orderem „Sztandar Pracy”.

Nowe wielkie zadania stoją przed Ministerstwem Leśnictwa w planie 6-letnim. Chodzi o wielką rzecz, o ostateczne zakończenie epoki siekiery, ręcznej piły i konia w gospodarce leśnej i o całkowitą mechanizację eksploatacji lasów i transportu oraz wykonanie olbrzymiego planu zalesień, aby drzewa było w Polsce wbród.

W chwili obecnej 85% plantatorów to chłopcy małorolni. (P)

Rozwój współzawodnictwa w skupie zbóż

Ponad dwa tysiące zespołów pracowników gminnych spółdzielni i PZGS „Samopomoc Chłopska” przystąpi do III-go etapu współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo w skupie zbóż zapoczątkowane zostało przez gminną spółdzielnię w Drobinie (pow. Płock) we wrześniu rb. Do pierwszego etapu współzawodnictwa stanęło 241 punktów skupu. W dru-

gim etapie wzięło udział już 840 punktów skupu zboża gminnych spółdzielni i PZGS, do trzeciego zaś etapu staje ponad 2.000 zespołów.

Dwa tysiące punktów skupu objętych współzawodnictwem, świadczy o dużym tempie rozwoju współzawodnictwa pracy, — a tym samym o dynamicznym rozwoju — spółdzielczości „Samopomoc Chłopska”. (eg)

Imię Stalina natchnieniem i sztandarem dla milionów mas pracujących Polski Ludowej

MICHAŁ ISAKOWSKI

Słowo do Towarzysza Stalina

Samo z oddechem piersi żywiłowo,
Samo na usta przyszło niewołane,
Więc pozwól mi powiedzieć Ci to słowo.
Najprostsze słowo, sercem mym ogrzane.

Mówiłeś ongi, że ów dzień nastanie,
I ziemia błogim odetchnie spokojem,
Za wielkie dzieło weź podziękowanie,
Za tytaniczne, ciężkie trudy Twoje.
Dzięki Ci za to, żeś krzepił w nas ducha
W latach prób ciężkich, w każdej trudnej dobie,
Stalinie, każdy z nas tak Tobie ufał,
Jak nie zaufałby samemu sobie.

Ty byłeś naszą opoką i zbroją,
Byłeś ręką, że zwycięstwo blisko,
Pozwól więc mocno dłoń uściśnąć Twoją,
Pozwól mi sklonić się przed Tobą nisko.
Za to, żeś wierny ziemi macierzystej,
Za Twoją mądrość i za wielkie czyny,
Za cały żywot Twój ogromnie czysty,
Za to, że jesteś taki, a nie inny.

Dzięki Ci za to, że w trudnej godzinie
Na Kremlu pamiętałeś o nas wszystkich.
Za to, żeś wszędzie z nami jest, Stalinie
Za to, że żyjesz, drogi nam i bliski.

przełożył WŁ. SŁOBODNIK
(z książki „Wiersze o Stalinie”)

DEMIAN BIEDNY

Moskwa — Warszawa

Wam, oswobodzicie Warszawy, grzmia wiwatem.
Uroczystym sygnałem wielkiej epoki.
To dwóch stolic zew rozspiewany,
to blask zorzy w zimowy poranek,
tryumf zwycięskiej epoki.

Warszawo, wróg cię przez lata rozrywał,
jakby śmierć czarna nad tobą zawisła
i oto Warszawa, znów wolna jesteś, żywa
i pluszcze falą śpiewną znów Wisła.

Uroczyste wita cię Moskwa
i szumi zielkliwo, radosna;
nie w zatargach wiekowych,
nienawisć tu się nie mści,
lecz przyjaźń z trudów bojowych
w sojuszu się rodzi wieczna.

Niechaj przez wieki więź serdeczna,
na polu zdobyci wiktoria
braterstwa okryje się sławą,
braterstwa Moskwy, w bohaterów glorii,
z Tobą — wolna Warszawa,
towarzyszko broni.

Demian Biedny — współczesny poeta radziecki — napisał ten wiersz w dn. 18. I — 45 r. nazajutrz po oswobodzeniu Warszawy przez bohaterką Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

»Stalinowiec« to brzmi dumnie

— W nawale pracy, w gorące roboty trudno pamiętać o wszystkim. Często zdarzy się nawet zapomnieć i o najważniejszych sprawach. Nie powiem: nie pamiętałem o rocznicy urodzin Stalina, dopóki nie ogłoszono o tym w prasie.

Ale od kilku tygodni żyłam, tak — bez przesady — żyłam myślą, jakby tu najgłodniej uczcił 70 rocznicę urodzin naszego Wielkiego Wodza, wodza wszystkich robotników na świecie.

Czy przesłać mu jakiś podarunek? Czy może napisać list, opisać, jakie uczucia żywimy w stosunku do Niego my wszyscy, robotnicy i robotnicy z Łodzi? A może — uroczystą akademią? A może — najlepiej — wzmoczoną pracą?

Rozmawialiśmy o tym często na oddziałach. I przyszliśmy do przekonania, że jednak — pracą najlepiej.

Franciszka Retlich, przykręcająca z przędzalni Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi, przodownica — przerywa na chwilę. Marszczy czoło, jakby sobie coś przypominała.

— Niektórzy mówili: no dobrze, ale my już tak w ostatnim czasie — w związku z wykonaniem planu rocznego — podnieśliśmy wydajność, że chyba wydajniej pracować się nie da.

— A pamiętacie czterdziesty piąty rok? Pamiętacie jak zdekontowane zakłady stały? Jak brakowało surowca do uruchomienia produkcji?

— Pamiętamy. Jakże by nie pamiętać.

— A no. A kto pomógł uruchomić zakłady, kto dostarczył surowca? Ja nie mówią kto, ja wiem, że wiecie. A czy myślicie, że Związkowi Radzieckiemu łatwo przyszło wtedy do udzielenia pomocy? Nie, przecie i u nich walczyło z rozlicznymi trudnościami. I u nich nie przelewało się. Ale przyjaciela — pamiętajcie — przyjaciela poznaje się w biedzie...

Sam Stalin powiedział wtedy: bawełna dla Polski musi być — i była.

A wy mówicie, że trudno jest cze bardziej podnieść wydajność... Ze się nie da. Otóż — da się. Dla uczczenia Stalina — da się.

— A kto mówi, że się nie da? Myśmy tylko tak zastanawiali się, że może w inny sposób, że może inaczej... Ale jeśli pracą — to pewno, że się da.

I po wszystkich oddziałach rozpoczęły się narady, namietne, burzliwe narady: co jeszcze zrobić, aby uczcić nadchodzącą wielką rocznicę...

— A więc — piszcie:

Wymowa listów i podarunków

Wysłane z Polski z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina miliony listów od społeczeństwa naszego, przesłane podarunki pod adresem Najwyższego Kierownika Państwa Socjalistycznego, Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości — posiadała swoją specjalną wymowę.

W listach tych i upominkach społeczeństwo polskie, pracujący lud polski, zamknęli swe najgorętsze uczucia: wdzięczności i przywiązania, miłości i ufności związane z osobą i działalnością Józefa Stalina i narodów radzieckich.

Uczucia te wyraził ludzie uczeni i ludzie prości. Dyktowała jej szczerą, człowieczą potrzebę ujawnienia ich temu, kogo się ceni, szanuje i kocha, temu kto jest najbliższy myślom i sercu, kto je potrafi zrozumieć, ocałować i pomóc. Dyktowała im słowa potrzebą podzielenia się z kimś najbliższymi radościami i osiągnięciami, troskami i bolesnymi doświadczeniami losu.

I właśnie ta szczerą, bezpośrednią formą — zwłaszcza u tak zwanych szarych ludzi pracy: chłopów i robotników — zwracania się ze swymi radościami i kłopotami jest najwymowniejszym wyrazem i symbolem uczuć społeczeństwa polskiego dla

Wielkiego Stalina i radzieckich narodów.

Wspomniane listy i podarunki dały kłam wrogię, reakcyjnej propagandzie, zasypały sztucznie kopany przez czynniki reakcyjno - sanacyjne, przedział między narodem naszym a narodami ZSRR, stając się zarazem najbardziej trwałym pomości pracy i walki o lepsze jutro pracującego ludu całego świata, o lepsze jutro kultury i cywilizacji całej ludzkości.

Słowa ludzi tych od pląga, często kroć nieumiejących pisać, mówiące o minionej niedoli i o nowym, lepszym życiu, słowa wdzięczności włas-

nie za to „nowe”, które otrzymali dzięki zwycięstwu ideałów Rewolucji Październikowej, dzięki walce i polityce ZSRR pod kierownictwem Stalina, wywołują głębokie wzruszenie i świadczą o nierozrywnej przyjaźni i sojuszu polskich mas pracujących, z narodami radzieckimi, z masami pracującymi całego świata w ich pracy i walce o postęp i pokój pod sztandarami marksizmu-leninizmu.

I to jest istotna treść listów i podarunków od społeczeństwa polskiego składana Przywódcy bojowników postępu i pokoju, Twórcy nowej epoki — epoki stalinowskiej.

Esjot

Dzięki towarzyszowi Stalinowi Polska Ludowa odrodzona w nowych granicach, oparta o Odrę, Nysę i Bałtyk jest organizmem państwowym narodowo jednolitym, o zdrowej strukturze gospodarczej, o wielkich możliwościach rozwojowych.

Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po położeniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzywiła i wypaczała rozwój Polski, zagrożając jej niepodległości — suwerenność Polski jest zabezpieczona.

Dlatego towarzysz Stalin otaczany jest tak głęboką czcią i miłością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich nieklamanych patriotów.

(Z artykułu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta)



Ludzie twórczej pracy w ZSRR cieszą się najwyższym szacunkiem całego społeczeństwa. Na zdjęciu Generalissimus Stalin rozmawia z pracownikami kolchozów, wśród których znajduje się najstarsza w ZSRR kobieta - traktorzystka Pasza Angielina.

— Przędzalnia Cienka wyprodukuje dodatkowo 80 tys. kg. przędzy; Wigoniowa — 5 tys. kg.; Średnia — 30 tys. kg. Tkalnia Nowa wykona poza planem 100 tys. m. materiału; Wykończalnia — 200 tys. metrów.

— Przędzalnia Księży Młyn uruchomi wszystkie wrzeciona postojowe na oddziale przegotowawczym i obrączkowym. Podniesie liczbę współzawodników indywidualnych ze 173 na 213 osób. Wystawi 40 Wart Stalinowskich.

— Tkalnia Nowa zorganizuje 15 zespołów produkcyjnych. Wystawi 115 Wart Stalinowskich. Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR zwiększy liczbę członków o 100 proc. 30 członków ZMP podjęło indywidualne zobowiązania zwiększenia produkcji.

— Brygady remontowe Tkalni Żakardowej wykonają przeróbkę 25 krosien z 36 na 42 cale o 10 dni wcześniej — na dzień 21 grudnia.

Zgłoszenia płyną i płyną. Przewodniczącemu Rady Zakładowej Br. Augustyniakowi i sekretarzowi Rady M. Witkowskiemu ręce mdleją od pisania. Ale — piszą:

— Wykończalnia „S” uporządkuje teren wykończalni i sal produkcyjnych. Wpłaci 30 tys. zł. na TPD. Zorganizuje 2 zespoły najwyższej jakości. Do Wart Stalinowskich wystawi — 400 robotników.

— Wydział Socjalny zradiofonizuje przedszkole i świetlice

dzieciątą w żłobku i w przedszkolu. Zakupi 235 par pończoch dla dzieci w żłobku i przedszkolu.

— Pracownicy Biura Głównego...
— ZMP...
— Bezpieczeństwo i Higiena Pracy...

— Wszyscy ludzie pracy kochają Józefa Stalina, to jasne. Jest naszym wodzem, nauczycielem, przyjacielem. Ale my — mówię Władysława Woźniak z Tkalni Nowej — mamy szczególne podstawy do tego, aby kochać go bardziej, niż inni.

— Bardziej niż inni? Dlaczego?

Władysław. Woźniak milczy przez chwilę. I nagle — zamiast z odpowiedzią — obraca się do mnie z pytaniem:

— Gdzie żyliście w czasie okupacji? Byliście może — wysiedloni?

— No, żyło się różnie, ale wysiedloni nie byłem.

— A my byliśmy. I już nigdy nie mieliśmy tu wrócić, do Łodzi. A jednak — wróciliśmy. Armia Radziecka wróciła nam wolność, i bezpieczeństwo, i godność — i dom.

Cóż: zdajemy sobie z tego sprawę, że gdyby nie Stalin — to może i nas już by nie było. Rozumiecie więc?...

— Rozumiem.

A ob. Woźniak, najstarszy robotnik Zakładów, b. członek SDKPiL i KPP, dodaje:

— Jakby tu powiedzieć? Ze Stalinem znamy się nie od

dzisiaj, i nie od 5 czy 10 lat. Znamy się z nim od samej Rewolucji Październikowej. Lenin i On byli nam nauczycielami. Ile to razy za sanacji manifestowaliśmy swą miłość do Zw. Radzieckiego i do tow. Stalina. Nasza miłość, nasza przyjaźń wytrzymała zwycięsko próbę politycznych pałek i więzień. Dziś możemy ją manifestować — otwarcie...

Nad bramą Tkalni Nowej zawieszają tablicę: „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina. Tkalnia Nowa”. Brama dosłownie oblepio na ludzi. Podwórce pełne.

PZPB Nr 1 — dawniej Scheibler i Grohman — otrzymują dziś nową nazwę. Tylko cztery zakłady przemysłowe w Polsce spotyka ten zaszczyt: — jedną kopalnię, jedną hutę, jedno zakład przemysłu metalowego i jedno — bawełnianego. Właśnie te: — „bawełnianą jedynkę” w Łodzi.

— Nie będziesz już więcej „scheiblerowcem”. Nareszcie skończyła się ta nazwa, „pamięćka” kapitalistycznych czasów i wyżysku. Od dziś jesteś — Stalinowiec — mówi, uśmiechając się, jeden z robotników do drugiego

— „Stalinowiec” — to brzmi dumnie. To tak, jakby inaczej: człowiek wolny.

— Toteż na nazwę tę trzeba jeszcze zasłużyć.

— Ano — robi się, co będzie można.

(m)

Listy chłopów

Wdzięczność i przywiązanie

Z odległych wsi, od członków i kół ZSL napływają listy do Józefa Stalina, wyrażające wdzięczność chłopskich mas pracujących i przywiązanie dla Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości. Oto wyjątki z niektórych listów:

JANKOWSKI WAWRZYNIEC
przewodniczący Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej w Lgnie.

Długoletnia tułaczka z ojcem na obczyźnie nauczyła nas bardzo wiele. Doświadczylem wraz z czterema braćmi doli i niedoli emigranta.

Po powrocie do kraju parobkowaliśmy z braćmi u naszych wielkopolskich kulaków. Trzeba było pracować od świtu do nocy i powiększać majątek kapitalisty wiejskiego, a samemu po ukończeniu służby, wyjść prawie bosy i nagi.

Po oswojeniu naszych Ziemi Zachodnich przez Armię Czerwoną, której Wyście Generalissimusię przewodzili, objąłem średnie gospodarstwo.

Zawsze nam wmawiano, że chłop na samodzielnym gospodarstwie czuje się najlepiej. Ale przekonaliśmy się, że to nie jest prawda, że to kłamstwo, za którym kryją się nieuczciwe zakusy kapitalistów wiejskich.

Przekonaliśmy się na przykładzie narodów Radzieckich, których pierwszym był Józef Stalin, że tylko gospodarka kolektywna może chłopów pracujących zaprowadzić do dobrobytu.

Założyliśmy więc spółdzielnię produkcyjną.

Z Waszym Nazwiskiem łączymy nadzieje na lepsze i szczęśliwsze życie całej postępowej ludzkości.

NAGAJ WINCENTY ze wsi Rzezie pow. opatowski, nieumiejący pisać, tak wyraża swe uczucia, dyktując je sekretarzowi ZSL.

„Wprawdzie nie posiadam szta ki pisania, lecz nie jestem analfabetą społecznym i politycznym.”

Na moim skrawku ziemi życie nie układało mi się różowo, bieda była moim stałym towarzyszem. Zmuszony byłem chodzić na wyrobek do bogatych gospodarzy.

Dziś mamy Polskę Ludową, której czuję się współgospodarzem, lecz — widzę to wyraźnie — nasza walka, walka biedoty wiejskiej, nie jest zakończona.

Wiem, że pełne zwycięstwo przyniesie nam dopiero socjalizm. Dlatego staram się dać z siebie wszystko, aby przybliżyć tę chwilę. Jestem teraz na wojewódzkim kursie dla aktywistów ZSL w Kielcach, poznajemy tu zasady spółdzielczości produkcyjnej. Kiedy wrócę do swojej wsi, z zasobem wiedzy zdobytej na kursie, będę się starał wykonać ją dla szybszej przemiany życia gospodarstwa na wsi.

Generalissimusię Stalinie! Z okazji 70 rocznicy Twoich urodzin składam Ci podziękowanie za to, że ja, były emigrant, zmużony biedą do tułaczki, małorolny, którego za sanacji bito pałkami — dziś uczę się.

Dla uczczenia dnia Twoich urodzin, Wielki Wodzu Postępu i pokoju, postanawiam w terminie do dnia 1 maja 1950 roku poświęcić sztukę pisanie i czytanie.

Pokłady bursztynu odkryto nad Narwią

W okolicach Nowogrodu, w do rzeczu rzeki Narwi, natrafiono ostania na ślady dawnych pokładów bursztynu. Odkrycia tego dokonał dr Chętnik, kustosz Muzeum Północno - Mazowieckiego w Łomży. Z pięknych okazów bursztynu, jakie obecnie odnajdywane są na miejscu dawnych pokładów, wyrabia się różne ozdoby i przedmioty pamiątkowe. W Muzeum Północno - Mazowieckim urządzono specjalny bogaty dział bursztyniarski. Wszystkie eksponaty pochodzą z okolic Nowogrodu.

WIEŚCI Z KRAJU

POZNAN. W zespole PGR Miłogosz w powiecie kołobrzeskim wyhodowano w tym roku ziemniaki metodą Miezurina. Plony były nad wyraz piękne i obfite.

KRAKÓW. Leopold Postawa i jego pomocnik Franciszek Kłos, zatrudnieni w PPB oddział nr 11, dzięki zastosowaniu nowych metod pracy zespołowej ustalili nowy rekord w robotach ciesielskich, przy układaniu podłóg jedностronnie ostruganych. W ciągu osmiu godzin pracy uzyskali oni 2-427% normy, kładąc 346,8 metra kwadratowego podłogi.

LUBLIN. Lubelski oddział Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. uruchomił świetlicę, w której przewidziano organizowanie wieczorów dyskusyjnych z robotnikami miejscowych zakładów pracy.

OLSZTYN. W Giżycku otwarta została pierwsza w woj. olsztyńskim szkoła rzadców, buchalterów, kalkulatorów i wódcarzy Państw. Gospodarstw Rolnych. Szkoła liczy 740 słuchaczy, rekrutujących się spośród bezrolnych i małorolnych chłopów województwa kieleckiego. Po 3-miesięcznym przeszkoleniu zasiadają oni aparat kierowniczy PGR w okręgu giżyckim.

SZCZECIN. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik”, uruchomiła nową, dużą Gospodę Ludową w Szczecinie. Gospoda wydawać będzie dziennie około tysiąca obiadów popularnych i klubowych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przedstawiciele sportu czechosłowackiego w Warszawie

W sobotę, 17 bm., przybyli samolotem z Pragi przedstawiciele sportu CSR. W skład delegacji wchodzi: W. Pokorny — kierownik Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej, J. Spirk — gen. sekretarz COS (Ceskosłowacka Obec Sokolska), E. Penniger — naczelnik COS, L. Peskova — z-ca gen. sekretarza COS, J. Matejka — przewidniacz Komisji Międzynarodowej COS, R. Tevanec — kierownik Państwo-

27 LZS-ów w powiecie nowosądeckim

W roku bieżącym powstało na terenie pow. nowosądeckiego 12 nowych Ludowych Zespołów Sportowych. Powiat nowosądecki liczy obecnie 27 LZS-ów. Z pośród nich najlepiej postawione pod względem organizacyjnym i umiarówienia sportu są LZS-y w Rytrze, Starym Sączu i Narciach. Ludowy Zespół Sportowy w Rożnowie propaguje wśród swoich członków m. in. sport szybocowy.

Kalbarczyk ma następcę

W Karpaczu na obozie PZL, odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Sensacją były porażki liczących najlepiej postawionych pod względem organizacyjnym i umiarówienia sportu są LZS-y w Rytrze, Starym Sączu i Narciach. Ludowy Zespół Sportowy w Rożnowie propaguje wśród swoich członków m. in. sport szybocowy.

Szachowe mistrzostwa świata w ZSRR

W poniedziałek 19 bm. rozpoczął się w Moskwie szachowe kobiece mistrzostwa świata. W turnieju weźmie udział 16 najlepszych szachistek świata, reprezentujących 12 państw: ZSRR, USA, Polskę, Czechosłowację, Węgry, Danię, Kubę, Anglię, Holandię, Włochy, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Francję. Wszystkie państwa wystawiły po jednej zawodniczkę, z wyjątkiem ZSRR,

Wyraz hołdu i przywiązania do Wodza mas pracujących

Dary polskiej wsi w drodze na Kreml

Wozami, samochodami, wagonami jechały do Warszawy dary polskich chłopów. Wiozły z najdalszych zakątków kraju nie tylko piękne okazy sztuki ludowej, ale i chłopskie serca.

— Nie potrafimy ładnie przemawiać i pięknie pisać, — twierdzili ofiarodawcy. — Ale nasza praca jest dowodem miłości, jaką żywimy dla wielkiego przywódcy międzynarodowego proletariatu.

Rzeźbione talerze, barwne kilimy. Tyle skrzętej pracy wiejskiego rzemieślnika czy artysty-amatora, tyle wieczorów, strawionych na obmyślanie takiego podarunku, który okazał by się lepszym od wszystkich innych... Żywy zapach karpaccich jodeł i sucha woń wełny pelza po ścianach sali, w której złożono kilka naście eksponatów.

Oto lalki krakowskie, rwące oczyma doborom jaskrawych barw. Oto rzeźbiony w czarnym dębie góral. Inkrustowany mosiądzem stolik z województwa wrocławskiego. Pękata skrzynia ślubna z Podhala. Pomysłowe i jakżeż piękne wycinanki łowickie... Gama kolorów i odmian folklorystycznych, od Łużyc po Białostoczną.

Ci wszyscy, którzy zwiędali wystawę podarunków, otwartą przez dwa dni w Muzeum Narodowym, pamiętają gąbłotki ze strojami ludowymi. Nie wykonano ich tak ad hoc, z uwagi na zbliżającą się rocznicę. Te stroje, to okazy prawie muzealne, o wysokiej wartości. Bogaty pas słucki ta praca rąk poddańczego wyrobnika Zamojskich, spowita przed dwustu laty w zwoje jedwabiu i srebrnego szychu.

O wiele większą wartość posiadają jednak nie te okazy muzealne, którym przerwano gnuśny sen za szkłem gąbłotek. Starannie wykonany model elektryfikowanej i zradiofonizowanej chaty to już nie muzeum. To praca chłopca, Jana Jaruszka z Książęcego Lasu k. Legnicy. Praca jego i praca elektromonterów, radiotechników — wynik realizacji i sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W ciągu dwóch dni zwiędła wystawę wiele tysięcy mieszka-

ców Warszawy. Zdjęcia w dziennikach, kilka minut kroniki filmowej, reportaże dźwiękowe Polskiego Radia zapoznają z nią całą Polskę. Cztery wycieczki chłop-

Radiofonia przewodowa wykonała plan 3 letni

W dniu 13 grudnia 1949 r. delegacja Polskiego Radia złożyła Prezesowi Rady Ministrów meldunek o wykonaniu i przekroczeniu planu 3-letniego i rocznego planu radiofonii przewodowej.

Plan roczny został wykonany do dnia 9 grudnia br.: w dziale instalacji głośników w 103 proc., w dziale budowy nowych radiowezłów w 100 proc. i w dziale budowy linii radiofonicznych w 108 proc.

Zainstalowano w roku 1949 do dnia 9 grudnia br. 154.522 głośniki, wybudowano 280 radiowezłów oraz 9.146 km linii radiofonicznych.

Plan 3-letni radiofonizacji przewodowej został przedterminowo wykonany do dnia 9 grudnia br.: w dziale zainstalowania głośników w 122 proc. budowy radiowezłów w 110 proc. i w dziale budowy linii radiofonicznych w 119 proc.

Meldunek złożyła Prezesowi Rady Ministrów delegacja pracowników Polskiego Radia w składzie: Barczak Bolesław — kierownik radio wezła Chelmska, Billig Wilhelm — dyrektor naczelny Polskiego Radia, Brencz Mikołaj z transportu Centrali Polskiego Radia, Bukowski Stefan

Chłopi przed dniem urodzin Stalina

Nowa żarówka oświetla wnętrze chaty. Wieś elektryfikowano dopiero przed dwoma tygodniami. Długie cienie kładą się na bielonych ścianach, chrzęści sucho rymarskie kółko. Paweł Łęczak wykańcza szeroki, skórzany pas góralski, nabijany masywnymi ćwieczkami. Paweł Łęczak jest chłupiniem z powiatu nowotarskiego. Pas, to dar dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-lecia jego urodzin.

Dodaj jeszcze trochę cynobru — mówi stolarz Kiraszczuk do swego pomocnika. Sam powolnymi, uprawnymi ruchami prowadzi pędzel po powierzchni drzewa. Na szarym tle wykłują fantastyczne poprzeczki i jaskrawo-czerwone maki. Stolarz Kiraszczuk jest członkiem spółdzielni chłupniczej w Bukowinie Tatrzańkiej. Ozdobna skrzynia to dar dla Generalissimusa Stalina.

Miga w ostrym skrótce tkackie szelkenko. Przelatuje między niciami osnowy, wlokąc za sobą kolorowe pasma. Zwiększa się płat jedrnej, czystszej materii — łowickiego pasia ka. Pochyliła nad krosnami Teresa Łojczak, żona 4-hektarowego rolnika z Dobroszycy. Unosi głowę i spogląda na kalendarz.

— 12 grudnia... — szepcze... — jeszcze półtora tygodnia... Ten wzorzysty paciak, to dar dla Generalissimusa Stalina...

4 tys. robotników łódzkich nawiązała łączność ze wsią

Ogółem w br. na terenie woj. łódzkiego zorganizowano 172 ekipy łączności miasta ze wsią. Uczestniczyło w nich ok. 4.000 robotników. Ekipy robotnicze rozłożyły opiekę nad 2.240 wsiami woj. łódzkiego, zamieszkanymi przez chłopów mało i średniorolnych.

Poza remontem maszyn rolniczych robotnicy pomagali ludności

skiej z okolic stolicy opowiedziały swoim sąsiadom o specjalnym pociągu, który polska lokomotywa — dzieło robotników poznańskich zakładów im. Stalina — powiodła do Moskwy.

W ślad za tym pociągiem wdzięczności, posyłamy wraz z nim wyrazy hołdu i przywiązania do Genialnego Wodza — Józefa Stalina.

(Jok)

— monter z radiowezła Gniezno, Gawronski Wacław — dyrektor radiofonii przewodowej, Gawryś Eugeniusz — monter z radiowezła Piaseczno, Kosowski Zygmunt — pracownik Dyr. Okręgowej Polskiego Radia w Warszawie, Mroczkowski Adam — monter z Oddziału Technicznego Warszawy.

Przesyłamy nasze chłopskie zapewnienie...

Gajewo pisze list do Generalissimusa Józefa Stalina

(Korespondencja własna »Woli Ludu«)

Wybrzeże, w grudniu 1949 r.

Piękna jest tego roku jesień na Wybrzeżu. Przymrozki trochę tylko dokuczają, lecz w ciągu dnia można pracować jeszcze w polu wykonując zimową orkę.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Gajewo” w powiecie Gdańskim wykorzystują każdą chwilę pogody na wykończenie orki.

14 grudnia br. wieczorem Pietrzak po powrocie z pola udał się do Łuby, przewodniczącego spółdzielni. Byli tam już prawie wszyscy członkowie spółdzielni produkcyjnej „Gajówka”. U Łuby jest głośnik radiowy więc przychodzą aby wysłuchać wiadomości wieczornych.

„Wszyscy ludzie pracy na całym świecie — padają słowa z głośnika radiowego — przegotowują się radośnie do obchodu 70-lecia urodzin Wodza proletariatu światowego — Józefa Stalina”.

— Nasza gmina wykonuje jakiś czyn w związku z tą rocznicą — wtrącił w tym miejscu Łuba. Myślę, że nasza spółdzielnia nie będzie ostatnia... Jest nas tu dziś wielu, może byśmy napisali list z życzeniami do Stalina?

— To by było dobre — powiada na to Grudzieln — ale to nie tak łatwo napisać taki list.

— A, bo to Stalin nie wie, że my nie jesteśmy żadnymi pisarzami — dodaje Styczynski. Napiszemy tak prosto, po chłopsku, za szczerego serca.

— No to, piszemy... Piszcie, Pietrzak! „Do Generalissimusa Józefa Stalina — Moskwa — Kreml”. To adres, ale jakby tu zatytułować —

— Jak? — zwyczajnie po chłopsku — powiada Kępski. — Ja myślę, o tak: „Drogi nasz Wodzu Staline!”

Pierwsze zdanie poszło względnie łatwo, ale przy następnych długo się zastanawiali.

— Co by Mu tu napisać?... No co, trza napisać o naszej spółdziel-

Meldunki z terenu

Jak przebiega akcja zwalczania analfabetyzmu

- KACZYN POBIŁ REKORD OGÓLNOPOLSKI
- 7 KURSÓW W JEDNEJ GMINIE
- WDOWA I MATKA UCZENNICĄ
- W BIAŁOGRODZIE 11 NOWY H KURSÓW
- ŚLĄSK PIĘKNIE SIĘ SPISUJE

JAK C Z Z WALCZY Z ANAUFABETYZMEM

Gromada Kaczyn — wioska górska w powiecie wadowickim — jako pierwsza w całej Polsce zlikwidowała u siebie analfabetyzm, bo już w czerwcu br. złożyła w Inspektoracie Szkolnym w Wadowicach meldunek o przeprowadzeniu egzaminu na kursie nauki początkowej. Wszyscy uczniowie w liczbie 20 złożyli ten egzamin z pomyślnym wynikiem.

W gminie Popowo Bisk w pow. chełmińskim na Pomorzu zorganizowano 7 kursów początkowego nauczania. Najlepszą frekwencję mają kursy w Dubicynie (70 proc.) i Żegostowicach (80 proc.), najniższą w Ślawie (30 proc.).

We wsi Kotliny (woj. łódzkie) Ob. S. M. wdowa i matka dwojga dzieci, wieczorem po ułożeniu dzieci do snu idzie na kurs nauczania początkowego w Dalkowie odległym o 4 km.

W powiecie białogardzkim było do niedawna czynnych 95 kursów początkowego nauczania, na których pobierało nauką 2.230 analfabetów;

w okresie „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem” zorganizowano 11 nowych kursów, a ilość objętych nauczaniem osób wzrosła do 2700.

W pierwszych dniach „Tygodnia” zorganizowano na Śląsku w zakładach pracy i ośrodkach wiejskich przeszło sto nowych kursów, obejmujących około 2 tys. osób. W roku bieżącym akcja letnia i rozpoczęła obecnie akcja jesienno-zimowa w województwie śląskim objęła już ponad 33 tysiące analfabetów na 2352 kursach. Do końca bieżącego roku liczba kursów w województwie śląskim przekroczyła cyfrę 2500.

Centralna Rada Związków Zawodowych może się pochłubić w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu poważnymi osiągnięciami. Dotychczas z ramienia CR ZZ uruchomiono 1447 kursów, które objęły nauczaniem 24 tys. osób. Jeszcze w roku bieżącym CR ZZ zamierza zwiększyć ilość kursów do 3000 i objąć nauczaniem ok. 35 tys. analfabetów.

ni i o naszych sprawach, o tym co nas cieszy i co sprawia kłopoty. — Ee pisać to, czy to Stalina obchodzi?... — Jak to nie obchodzi. Czytałem, że Stalin się wszystkim interesuje, nawet najdrobniejszymi ludzkimi bolączkami.

Długo na tym dyskutowali, wreszcie Pietrzak napisał: „...Jesteśmy przekonani, że korzystając z doświadczeń i pomocy Związku Radzieckiego — w szczególności w postaci maszyn rolniczych i osiągnięć naukowych, doprowadzimy na-

szą spółdzielnię do wspaniałego rozkwitu...”, a nieco dalej: „...mamy przy sobą nie łatwą drogę do przezwyciężenia trudności...”, lecz pierwsze wyniki wspólnej pracy napawają nas otuchą i gwarantują osiągnięcie zamierzonych celów...” i na to wszyscy przystali.

Przy końcu znowu długo za stanawiali się: — jak by to za kończyć, lecz zakończyli bardzo dobrze: „...dodajemy nasze chłopskie zapewnienie, że nie ustaniemy w walce o sprawiedliwy pokój i postęp”.

Starannie, jak tylko umiał, przepisywał Pietrzak list, pod którym wszyscy członkowie położyli podpisy drżącymi ze wzruszenia rękoma. No, bo przecie do Moskwy, na Kreml, do samego Stalina idzie!

Kazbar

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

10 ty dzień ciągnięcia IV-e. klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na	Wygrane po 4.000 zł
Nr Nr: 26760 57882 84625	71005 18 28 61 9 70 89 95 164 337 99
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 27203	404 34 42 54 510 61 75 830 3 47 708
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 14609 25493 25425 27029 49346 81350 97912 99193	9 53 76 91 860 927 67 80 93 72061 75
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 6092 20988 26894 47397 54823 56630 69733 76855 93453	98 155 94 6 306 43 55 473 514 54 614
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 4204 15953 17265 17643 20301 22945 23326 30660 35521 38038 38469 44082 50256 51859 53956 54848 55524 57219 55780 58555 60577 61136 67644 73085 73220 93442	20 714 53 867 904 12 61 8 73011 153
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 21 141 620 652 1841 2063 2593 2973 3324 3377 3837 5845 5254 6050 6506 6980 7054 7323 7845 8034 9470 9889 10358 11725 12321 12314 15354 15728 15942 16498 17352 17451 18195 18699 18744 19360 19371 21212 21729 22977 23259 27155 28003 28257 28361 29422 31093 32002 32475 33177 133415 33754 33911 34113 34132 34679 34720 35522 36000 36395 36637 37067 38871 39306 39724 39945 40683 41529 41882 42152 43303 44077 44838 45443 46705 48080 49345 49592 50411 51521 52629 52766 53927 54822 55297 55908 56362 57120 57187 57200 58166 58884 59184 61969 63137 63471 63481 63547 63580 64111 64904 64936 65404 66510 67551 67983 68303 68397 69392 69708 69799 70517 70520 73557 73653 74145 74364 75098 75604 76149 76357 76635 76921 77620 77684 77893 78021 79105 79835 80158 82466 84459 84879 85043 85193 85315 85349 85685 85951 86640 87736 87901 88701 89579 90240 90390 92345 94106 94391 94431 94551 95353 95244 96840 96910 95110 98626 99004 99297	61 355 73 431 67 704 24 52 65 804
	22 47 61 94 982 75192 276 350 92
	438 49 681 9 925 54 76004 32 88 146
	93 249 69 317 31 467 551 81 95 306
	13 75 701 7 27 31 61 91 820 67 3 78
	412 75 77020 45 212 309 39 41 96 7
	444 634 47 706 78063 114 6 30 8 64
	98 268 302 7 17 51 402 6 569 680 93
	716 98 844 923 66 79003 22 113 228
	311 23 6 37 63 82 443 77 81 92 517
	46 742 55 822 39 58 80 982 93
	80055 76 177 92 231 347 65 436 524
	684 716 9 37 48 64 817 21 918 89
	81013 15 7 9 34 143 802 352 66 424
	46 95 587 602 748 861 80 929 82008
	18 145 95 247 66 315 400 25 35 73
	586 735 98 83007 10726 236 86 303
	49 70 468 611 57 99 796 7 874 934 6
	48 84 84043 81 104 5 206 25 85 337
	73 423 515 23 654 74 702 51 64 821
	525 35 73 85157 212 308 501 27 761
	98 830 95 90 86051 215 48 65 70 93
	303 26 59 433 81 4 8 655 88 706 63
	88 807 11 59 98 908 87010 52 238 65
	382 461 544 55 63 613 40 717 98 856
	80 914 88 97 88126 219 37 459 79 513
	59 926 89043 101 14 63 453 65 626
	9 50 719 27 801 952 83 96
	90044 126 63 212 21 4 53 76 8 313
	55 72 3 6 586 619 55 703 6 11 5 66
	819 70 940 2 68 91137 306 24 53 422
	31 48 582 603 57 87 703 57 71 8 827
	63 920 85 92015 144 223 39 44 318 41
	56 425 42 367 86 626 43 723 34 48 64
	30 855 78 87 88 933 93023 80 249 54
	80 7 379 94 414 36 540 827 52 82 753
	854 911 45 64 91 94064 8 151 72 265

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Światło w mroku

Przełamali niewłaściwy wstyd i uczą się dziś pisać i czytać

Przy zbiegu ulicy Żąbkowskiej i Kawęczyńskiej wysiadamy z tramwaju prosto w ciemność. Napis Kawęczyńska — 2 jaśnieje niczym drogowskaz. Jasne kwadraty okien szkoły ostro wryzują się w gestę jak mały mrok. To musi być tu...

Na poranych blatach przymalowanych ławek leżą jednakowe książki o dużych literach, prostych i zrozumiałych zdaniach. Właściciele podręczników — Anna Jaworska marząca o zawodzie maszynistki ma 26 lat, Feliksa Szymczak — zawód „przy mężu”, lat 49...

Razem 11 kobiet i tylko jeden mężczyzna. Łączy ich wspólne dążenie. Nauczyć się czytać i pisać, i to jak najprędzej. Po to przychodzą tu trzy razy w tygodniu mimo licznych obowiązków, trudności, a często złośliwych kpin sąsiadów. Określenie „analfabeta”, zaciążyło nad nimi jak piętno. Wstydzili się tego, chociaż nie było to ich winą. A te raz zdecydowali się.

PRZEŁAMANE TRUDNOŚCI

Zapisało się na kurs dla analfabetycznych czternaścioro, — mówi nauczycielka Stefania Chojnacka. — Bez ważnych powodów nie opuszczają lekcji. Choć różnie uzdolnieni — wszyscy wykazują pilność, powiem nawet — zaciętość w pracy. Początkowo trzeba było przełamywać nie tylko trudności, związane z nagęciem niewiedzonego umysłu, ale zwalczając urazy, jak wstyd i niewiarę we własne siły. Wątpili, czy potrafią nauczyć się czytać i pisać. Przecież są dorośli...

— Po — pra-cy — wra-ca-my — do do-mu — czyta wolno, z namysłem, ale pewnie, smakując

ANP

czci 70 rocznicę urodzin Stalina

Akademia Nauk Politycznych w Warszawie zorganizowała dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina szereg imprez i prelekcji. Tak więc odbyły się cztery odczyty publiczne: 1. „Wkład Stalina do prawa międzynarodowego” — wygłosił prof. dr Julian Makowski. 2. „Stalin budowniczy rolnictwa socjalistycznego” — wygł. prof. dr A. Warkar. 3. „Stalinowska polityka zagraniczna” — wręł. prof. dr A. Deruga. 4. „Rola Stalina w rozwoju myśli marksistowskiej” — wygł. prof. dr S. Zurawicki. Studium Dziennikarskie ANP organizuje prelekcje na temat: „Stalin jako publicysta”.

DZIS W WARSZAWIE

TEATRY

POLSKI (Karasia 2), godz. 19. „Zielona ulica”.
NABODOWY „Jęgor Bułyczow i inni” godz. 19.
WSPÓŁCZESNY (Mokotowska nr 13) godz. 19. „W pewnym mieście”.
KAMERALNY „Młoda gwardia”, godzina 19.
MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19 „Głupi Jakub”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska nr 8) godz. 15.30, 19. „Zagadnienia rosyjskie”.
NOWY (Puławska nr 19) godz. 13. „Maszyna”, godz. 19. „Oszust oszukał”.
OBJAZDOWY TEATR DOMU W. P. (Królewska 13), godz. 18.30 „Matka”.
SYRENA (Litewska nr 3) godz. 15.45 i 18.15 „Sprawa o Czardaszkę”.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY: godz. 19 „Nesterko”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Kołopnickiej 6, „Ognisko”): „Ulga Anny Rudenko”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.

KINA

ATLANTYK (Chmielna 33): „W drodze do ty” godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.
PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź” i „Szeroka droga” prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedziel. 13.
STYLLOWY „Dzień zwycięskiego kraju”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Góra dziewczęta”, godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.
OCHOTA (Grójecka 65): „Lenin”, godzina 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13
W-Z (Leszno 135/137): „Ostatnia noc”

każdą sylabę trzydziestoletnia Maria Gadomska. Wydaje się, jakby ktoś długo błądzący trafił wreszcie na drogę, której szukał.

W pierwszej ławce siedzi 21-letni Waldemar Szablowski. Jakże mógł uczyć się normalnie? Kiedy miał osiem lat, umarł ojciec — żywiciel rodziny. Musiał pomagać w domu chorej matce. Pracuje w rzeźni na Otwockiej. Śmieli się z niego, że ani be ani ce. Pokazuje książeczkę wojskową. Pod rubryką: „wykształcenie” napisano „analfabeta”.

— To nie jest przyjemne — mówi. — Jestem tutaj z siostrą... Nauczycielka przysiadła się do mizernej dziewczyny, żeby przerozbic z nią czytanie.

Przez miesiąc była nieobecna — chorowała — toteż czytanie idzie jak po grudzie.

ABY SIĘ CHOĆ UMIEĆ PODPISAĆ

— Przychodzili z rentą po mężu — mówi Franciszka Tomaszew

ska — szczupła 47-letnia kobieta, — a ja nie umiałam się nawet podpisać. Syn kończy już szkołę podstawą. Siedzę tutaj, a myślę co się dzieje w domu... Jakoś te pisanie ciężko mi idzie. Tłumaczy swoje nieudolne jeszcze znaki pisane. Żeby się choć umieć podpisać — dodaje skromnie.

Franciszka Tomaszewska jest najpilniejszą uczennicą, choć rzeczywiście ma dużo trudności z opanowaniem arkanów sztuki pisanja.

Nie mniej ambicji przejawia An na Jaworska. Jej zeszyt zapisany starannym równym pismem mówi już o pewnym wyrobieniu pisma. Uczy się z myślą, aby zmienić ciężką pracę fizyczną w Centrali Odpadków na zajęcie biurowe. Do domu przychodzi zmęczona, tylko tu w szkole przerabia lekcje.

— Żeby tylko egzamin zdać — słyszymy od niej.—Po dwóch kursie dla analfabetych wstępują na 3 rok szkoły podstawowej dla dorosłych.

Ma dopiero 26 lat, wszystko jest do odrobienia. Wysilek wkła

da w naukę rzetelny, bo na tym buduje sobie przyszłość.

— Mamy dobrą nauczycielkę, zawsze spokojną i skora do pomocy — dodaje.

Z RACHUNKAMI LEPIEJ IDZIE

Przy rachunkach klasa ożywia się.

Odpowiedzi na dodawania i odejmowanie były bezbłędne.

Nie sprawiło również trudności pisanie cyfr na tablicy.

— Czy wszyscy już zapisali w zeszyty?

— Już! Długo by to kto pisał — odpowiada z pewnością się

bie żayżyna jejmość, żona fotografa ulicznego.

W mroku widnieje tylko napis — Kawęczyńska 2. Okna wygasła ciemność. Lekcje skończone. Przez furtkę wiodącą na ulicę przemykają się znane nam postaci. Pod pachą bieleją jakieś przedmioty. Już pochłonął je mrok. Nie na długo. Za dwa dni nauka od nowa, zadrukowana kartka papieru stanie się dla każdego z nich jasna.

(ciss)

Dziewczęta w białych fartuchach

Zastępy fachowych pielęgniarek przygotowuje szkoła przy ul. Dworskiej

Długie, widne sale i korytarze ożywia wyjątkowy ruch. Młode dziewczęta w białych fartuchach i białych czepczkach oraz ZMP-owskich mundurach czynią ostatnie przygotowania do mających się odbyć uroczystości. Jesteśmy w Szkole Pielęgniarskiej, mieszczącej się w gmachu szpitala św. Ducha przy ul. Dworskiej. Za chwilę nastąpi uroczyste otwarcie wystawy wyników

współzawodnictwa pracy Służby Zdrowia.

Korzystając z tego, że do chwili rozpoczęcia się uroczystości brak jeszcze kilkunastu minut, prosimy dr Bieličką kierowniczkę szkoły o parę słów na temat zadań i dotychczasowych osiągnięć szkoły.

SZKOŁA AWANSU SPOŁECZNEGO

Szkoła Pielęgniarska istnieje już od dwóch lat. Początkowo mieściła się przy ul. Działdowskiej w trzech ciasnych pokojach w suterynie. Uczennice pracowały w strasznych warunkach. Lokal zmieniano kilkakrotnie. Od I.X br. szkoła mieści się w nowoobudowanym gmachu.

W tej chwili kształci się w niej 106 uczennic ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Są to przeważnie pracownice fizyczne ze szpitala, członkinie Zw. Zaw. i organi-

zacji ZMP. Przedwojenne szkoły pielęgniarskie przyjmowały kandydatki do tego zawodu tylko po małej maturze. Nie pozwalało to wstępować do nich młodzieży robotniczej, która miała utrudniony dostęp do szkół średnich. Dziś jest inaczej, szkoła daje możliwość awansu społecznego, zrywając z elitarnymi przesadami.

INTERNAT JAKO METODA WYCHOWAWCZA

Nauka obo muje kurs wstępny, na którym słuchaczki uzupełniają swoje wiadomości z zakresu przedmiotów ogólnokształcących oraz zagadnień politycznych i społecznych. Następnie w ciągu dwóch lat uczennice nabywają fachową wiedzę pielęgniarską.

Przy szkole mieści się internat. Wszystkie uczennice niezależnie od tego, czy mieszkają w Warszawie, czy dojeżdżają z innych miast, przebywają w internacie.

Jest to metoda wychowawcza konieczna w pielęgniarstwie. Uczennice przyzwyczajają się na każdym kroku do zasad higieny, estetyki i kultury i uczą się szanować dobro społeczne.

PORZĄDEK TO GRUNT

Udajemy się na zwiedzenie szkoły. Długi korytarz wyłożony chodnikiem, na ścianach półki z kwiatami i gazetki ścienne. Uchylamy jedne z drzwi. Duży słoneczny pokój — sypialnia uczennic. Kilka łóżek, przy każdym nočna szafka. To jedyny w asny kąpiel, po-ateł wszystko jest wspólne. Przy jednej ze ścian dobrze zaopatrzona biblioteka, na środku pokoju stół, przykryty ładną serwetką.

Staramy się wzbudzić w naszych dziewczętach zamiłowanie do po-

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru 3, mający kancelarię w Warszawie, ul. Skaryszewska nr 6, na podstawie art. 602 k.p.c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1950 r. o godz. 11.30 w Warszawie, ul. Kamionkowska nr 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wytwórni Mydła i Przetworów Chemicznych „Rega”, wł. H. Winiarek, składających się z mydeł toaletowych i urządzenia Wytwórni Mydeł, oszacowanych na łączną sumę zł 238.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 grudnia 1949 r.

Komornik,

1535R

Uroczystości w Domu Medyka

Najcenniejszym kapitałem są ludzie

Wczoraj w sali Domu Medyka w Warszawie odbyła się centralna akademii dla uczczenia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Uroczystość została zorganizowana przez pracowników Ministerstwa Zdrowia. W estetycznie udekorowanej sali zgromadzili się przedstawiciele służby zdrowia, pracownicy Ministerstwa Zdrowia, profesorowie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warsz., lekarze i studenci, pielęgniarki i delegaci szpitali, ośrodków zdrowia, przychodni, lecznic.

W skład prezydium weszli między innymi Minister Zdrowia Michejda oraz Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża Kostkiewicz.

Posłanka Żanna Kormanowa wygłosiła przemówienie p. t. „Stalin Wódz Obozu Pokoju”.

Następnie zebrani uchwalili tekst listu do Generalissimusa Stalina w którym czytamy:

„Twoje życie jest najwomwiejszym i najbardziej uderzającym przykładem dla wszystkich walczących o wolność, demokrację i pokój. Dla nas pracowników służby zdrowia Polski Ludowej ten przykład ma szczególne znaczenie. My pamiętamy, że to Ty właśnie stwierdziłeś iż ze wszystkich istniejących cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie”.

W bogatej części artystycznej wystąpiły orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyrekcją St. Rachonia oraz soliści L. Nowosad i W. Szpondrowska (śpiew) i M. Wyrzykowski (recytacja).

(3)

Zespół teatralny utworzyli robotnicy

61 robotników i robotnic PPB-BOR na Muranowie założyło zespół teatralny, który jako pierwsze swe przedstawienie chce wystawić „Matkę” Gorkiego.

— Czy dobrze wypadło? — pyta zastroskany. Mam złą dykcję. Ale popracuję nad nią.

Stało się to przypadkowo — opowiada reżyserka Regina Skoczko, uczennica Schillera. Postanowiłam napisać sztukę o współzawodnictwie pracy. Żeby zdobyć materiał w źródła, chciałam przeprowadzić miesiąc, jako zwykła robotnica. Poradzono mi zająć się świetlicą, tam miałam znaleźć odpowiedni materiał. Na jednym wieczorze przeczytałam zebrany robotnikom utwór z uściennozwanej powieści Gorkiego „Matka”. Podobał się i nasunął jednocześnie zebrany myśl, czy by tak nie zagrac tej sztuki. Przysnam się, że nie rokowałam wielkich nadziei, ale zapaleniu tym pomyśle robotnicy zagrzebli i mnie do tego. I tak się zaczęło.

Ponieważ nie podzielimy jego zwątpień, jego ogorzała, pokryta srebrnym zarostem twarz rozjaśnia się w szerokim uśmiechu.

(e)

Choinki dla dzieci

Z inicjatywy TPD przy współudziale organizacji samorządowych, kobiecych, młodzieżowych, Polskiego Radia i filmu Polskiego, zorganizowana będzie w dniach 28.XII—5.I.1950 r. choinka masowa dla dzieci stolicy.

W programie imprez przewidziane są przedstawienia kukielkowe, filmy kolorowe, występy, loteria fantowa i zabawy. Na zakończenie uroczystości odbędzie się widowisko choinkowe — montaż sceniczny, w którym wystąpią studenci Wyższej Szkoły Dramatycznej.

Uroczystość masowej choinki zorganizowana będzie w Warszawie w lokalu gimnazjum im. Słowackiego. Uczestniczyć w niej będzie 625 dzieci dziennie.

Choinka masowa, którą organizują w tym roku Warszawa, Łódź i Katowice, stanie się zapoczątkowaniem nowych form uroczystości noworocznych, opartych na ideach postępowych. Zabawa dzieleca wzorowana będzie na imprezach noworocznych w Sali Kolumnowej w Moskwie.

W choince wezmą udział dzieci ze szkół TPD i innych oraz dzieci z wiejskich spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Coraz mniej rozbiórek coraz więcej poważnych robót

Warszawska Dyrekcja Odbudowy z miesiąca na miesiąc rozszerza zakres swej pracy. Gdy z początkiem roku bieżącego nadzorowała ona roboty przy 320 budynkach, to obecnie ilość ich wzrosła do 382.

Coraz mniej przy tym prowadzi się rozbiórek i drobnych remontów, coraz więcej natomiast wielkich, poważnych robót budowlanych.

Wzrost liczby i skomplikowanych często formalności prawnych.

W roku bież. Warszawska Dyrekcja Odbudowy oddała do użytku m. in. pałac Zamojskich przy ul. Nowy Świat, pałac Potockich przy Krakowskim Przedmieściu, kilka większych obiektów szkolnych, oraz gmach Sądów Grodzkich na Lesznie.

Spośród większych obiektów, budowanych obecnie pod nadzorem WDO wymienić należy nowoczesny gmach Powszechnych Domów Towarowych na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich z ul. Bracka, dom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, DomSłowa Polskiego, budynki sejmowe oraz zabudowę wschodniej strony ul. Kruczej.

Równocześnie Warszawska Dyrekcja Odbudowy usprawnia stale przeprowadzanie dokumentacji

Radiofonizacja Opacza jako Czyn Stalinowski

Na zebraniu produkcyjnym pracowników Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Warszawie uchwalono jako czyn ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — uruchomić radiowęzeł w Opaczu k/Warszawy o zasięgu 45 głośników.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MLYNSKIE maszyny i wszelkie artykuły młyńskie — techniczne, polecenia Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Pankiewicza 4, Poznańska 38 3345K

WYROBY JUBILERSKIE — zerkarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak. W-wa, Nowy Świat 48.

B-96402

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
Redakcja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 123, tel. 86.918, telefon nocny 86.918 i 86.919. Redakcja rekopisów nie zwraca.
Administracja: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83. Tel. 8-69-19.
Prenumerata: miesięczna w kraju 150 zł, za granicą 300 zł. Konto P. K. O. I-8568. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 83.
Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.
Należność za ogłoszenia należy przysyłać do Narodowego Banku Polskiego na r-k zrybow nr 1922. Podział na Warszawę, ul. Złota 1 lub do P. K. O. na konto I-856.
Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.
Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83

Współpraca uczonych i kołchoźników polepsza wyniki pracy ośrodków hodowlanych w Związku Radzieckim

Opracowany ostatnio w ZSRR trzy letni plan zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich stawia przed radziecką służbą weterynaryjno-zootechniczną bardzo ważne zadania. Władze radzieckie i partia bolszewików, opierając się na nauce Mieczurina, nakreśliły szerokie ramy pracy naukowo-dosлідzawczej w hodowli i przewidziały szybkie wprowadzenie jej wyników na fermach kołchozów i sowchozów.

Według tego planu w 1951 roku na fermach kołchozów i sowchozów zwiększyć się ilość sztuk nie licząc sztuk użytkowych bydła rogatego co najmniej do 34 milionów, owiec do 83 milionów, świń do 19 milionów, a drobiu do 200 milionów sztuk. O półtora razy wzrosnąć natomiast produkcja: mięsa, mleka, jaj, masła, słoniny oraz surowców zwierzęcych, dostarczanych do fabryk (skóry, wełny i sierści).

Radziecka nauka zootechniczno-weterynaryjna posiada w tej chwili 18 instytutów naukowo-dosлідzawczych i 80 wojewódzkich stacji doświadczalnych, które rozpracowują i wyjaśniają kołchoźnikom zagadnienia: selekcji, prawidłowego rozmnażania i właściwego karmienia. Na podwyższenie hodowli wydaje ZSRR corocznie dziesiątki tysięcy rubli.

Naukę prawidłowego obchodzenia się ze zwierzętami domowymi niosą do gospodarstw kołchozowych i sowchozowych liczne kadry wykształconych hodowców, którzy kształcą się w 90 wyższych uczelniach i w szeregu średnich szkół hodowlano-weterynaryjnych.

Na fermach pracują dziesiątki tysięcy zorganizowanych grup hodowców, którzy uczą się wspólnie wpo-

wadzać zasady Mieczurina i innych, wielkich nowatorów radzieckich.

Radzieccy uczeni przeprowadzają swoje doświadczenia tylko w oparciu o praktykę. W ostatnich kilku latach wyhodowali oni 15 nowych gatunków bydła rogatego, odznaczających się dużym wzrostem i dających tłuste, dobre mleko. Ponadto mają duże osiągnięcia w hodowli świń, koni, owiec i drobiu.

Wystarczy wymienić: kostromską rasę krów, dających prawie największą w świecie udój mleka; świnię ukraińską, których poszczególne sztuki osiągają 400-450 kg żywej wagi; wytrzymałe i piękne konie rasy Budiennego, oraz cienkorurkę syberyjską, azerbejdżańską i gruzińską owce.

Radzieccy uczeni przystąpili wspólnie z kołchoźnikami i pracownikami sowchozów do opracowania nowych metod rozmnażania się zwierząt i zwiększenia ich produktywności.

Prace przy tym opierają się na racjonalnym, prawidłowym żywieniu i lepszej, dokładniejszej pielęgnacji.

Stosują również nowe sposoby walki z chorobami zwierząt. Specjalna grupa uczonych opracowuje w tej chwili mechaniczny sposób żywienia zwierząt, które odbywałoby się w oparciu o wspólne bazy żywnościowe, dostarczając paszy dla wszystkich stad w danym rejonie.

Prace nad polepszeniem istniejących dotychczas gatunków i wyhodowaniem nowych są już naprawdę wielkie. Powstają nie tylko obory zarodowe, lecz całe gospodarstwa są przeznaczone tylko w tym celu. I to nie tylko w jednej okolicy, lecz we wszystkich rejonach ZSRR. Na Syberii, w Kazachstanie, nad Wołgą, w Środkowej Azji i na Północnym Kaukazie — rozszerza się coraz bardziej sieć ferm kołchozowych i zwiększa się ilość państwowych stacji rozplodowych.

W najbliższym już czasie wydawnictwa dostarczą kołchoźnikom i robotnikom sowchozów nową literaturę, dotyczącą hodowli, a opracowaną na zasadach nauki Mieczurina.

Socjalistyczne gospodarstwo stwo-

rzyło dla uczonych olbrzymie możliwości wykazania swych umiejętności i zastosowania w życiu wyników swej pracy.

W najbliższych dwóch — trzech latach powstanie wiele nowych zakładów i stacji doświadczawczych. Otrzymają one także nowy sprzęt laboratoryjny, nowe maszyny i nowe okazy zwierząt do doświadczeń.

Radziecka władza i partia bolszewików specjalną troską otaczają uczonych i pracowników hodowlanych. Dla posiadających duże kwalifikacje specjalistów od socjalistycznej hodowli, którzy położyli specjalne zasługi w tej dziedzinie, zostały przyznane zaszczytne tytuły: „Zasłużony zootechnik republiki” i „Zasłużony doktor weterynarii republiki”. Za wyprowadzenie nowych ras ustanowiono premie w wysokości od 25-100 tys. rubli. Zaś zasłużonym w dziedzinie hodowli przewiduje się nadanie tytułu „Bohatera Pracy Socjalistycznej”, lub też odznaczenie ich orderami albo medalami.

Etin Lisikin

Zimy w zapiskach kronikarzy

Niezwykle długa i łagodna tegoroczna jesień, przypomina wypadki łagodnych zim skrzętnie notowane przez kronikarzy.

W r. 1183 nie było zimy. Drzewa owocowe kwitły już w grudniu, a w lutym w ślad za nimi poszły łożyska winne. Zbiór winogron nastąpił już w lipcu 1184 r. W styczniu roku 1258 zrywano już fiołki, a jabłonie i grusze stały w tym czasie w pełnym kwiecie.

Niemiecki kronikarz opowiada, że w grudniu r. 1287 sprzedawano na ulicach Kolonii fiołki, zrywane na brzegu Renu. Na Boże Narodzenie i święto Trzech Króli tegoż roku młode dziewczęta, biorące udział w procesji, miały we włosach wianuszki pierwiosnków.

W r. 1421 drzewa kwitły już w marcu, a winorośl w kwietniu. I w kwietniu tego roku zrywano już dojrzale czereśnie, w czerwcu zaś urzą-

dano winobranie. W lutym r. 1506 krzewy róż obsypane były kwieciami, a owoce dojrzwały tak dalece, że można było liczyć na przystąpienie do wczesnych żniw. Tymczasem w marcu nastąpiły takie mrozy i opady śnieżne, że wszystkie kwiaty i rośliny zmarzły. Styczeń 1538 roku ujrzał sady, łąki i pola pokryte kwieciami.

W r. 1572, roku Nocy św. Bartłomieja w Paryżu, kiedy to zarówno w stolicy, jak i całej Francji dokonano rzezi hugonotów, podczas której wymordowano ponad 30 tys. ludzi, w tym kobiety i dzieci, już w styczniu kwitły drzewa i krzewy. Na Wielkanoc r. 1572 i 1585 żniwa były w toku i zboże zwożono do stodoł. Zimy w latach 1605, 1609, 1615 i 1619 były niezwykle łagodne. Zima r. 1662 była tak ciepła, że ani razu nie trzeba było palić w piecu. Od lutego kwitły drzewa i krzewy. Zima 1658/9 nie przyniosła ani śniegu. Co dzień świeciło słońce.

Wielki fizyk Reamur opisuje niezwykle łagodny przebieg początku zimy r. 1709. Jednakże pod koniec lutego nastąpiła taka fala mrozów, że kanał La Manche zamrzął i dzwony kościelne pękły przy najmniejszym uderzeniu. Bardzo wielu ludzi zamarzło na śmierć.

Podobny fenomen wydarzył się w latach 1740-41. W grudniu było nie zwykle ciepło, lecz w lutym, a przede wszystkim w marcu nagle nastąpiły mrozy tak wielkie, że rzeki i jeziora w krótkim czasie zamarzały, a wielu ludzi poniosło śmierć z zimna

Sieć wodna użyźnia piaski pustyni



Obrazek z niedawnej przeszłości: karawana przewozi wodę na pustynnych terenach radzieckiej Azji.



Jedna z wielu studni, których sieć pokryje wkrótce piaski Karakumskie.

W BEZBRZEŻNYCH stepach Azerbejdżanu z daleka widać podczas gorących dni letnich wytryskujące z ziemi, wysokie fontanny krystaliczno-czystej wody. Minionej wiosny kołchozy tamtejsze, chcąc nawodnić swoje nadzwyczajne urodzajne, jeno suche pola, zaczęły obok rowów i kanałów nawadniających budować studnie artezyjskie. Woda z tych studni wytryska z olbrzymią siłą w górę i bez wielkiego nakładu kosztów użyźnia pola.

Studnia artezyjska w kołchozie „Czerwona Armia”, znajdującym się w rejonie bardzińskim, wyrzuca w ciągu doby ponad pół miliona wia-der wody.

Ministerstwo Gospodarki Wodnej wspólnie z kołchozami wybudowało jednego roku w stepach szyrwan-skich i na niżu Kazabachskim setki studzien.

W wielkim, stalinowskim planie

walki o dobre i duże urodzaje, wiele miejsca zajmuje omówienie systemów nawodnienia, zbiorników wodnych i jezior. Tysiące kołchozów w niespotykanym dotychczas tempie przygotowują nowe zbiorniki wodne, rowy nawadniające i całe systemy nawodnienia. W stepie Akmolinskim wybudowano ponad 50 zbiorników wodnych. Chłopi z kilku okolicznych artei wybudowali na rzece Iszym cztery tamy i skierowali część wody rzecznej do zbiornika, który nawadnia ponad 1.000 ha ziemi.

Kołchozy i sowchozy Kamieńskiego, Dnieprowskiego rejonu wybudowały i uruchomiły największą na Ukrainie stację pomp, która będzie nawadniać 1.200 ha ziemi. Wmontowano przy tym sześć wielkich motorów elektrycznych, pompy ssąco-tłoczące i główny kanał nawadniający, długi na 4,5 km oraz przeprowadzono linię wysokiego napięcia przez Dniepr,



Socjalistyczna gospodarka Związku Radzieckiego szybko rozwija hodowlę. Zastosowanie w praktyce najnowszych zdobyczy nauki, pozwoliło osiągnąć olbrzymi rozwój hodowli, nie spotykany w żadnym z krajów świata. Udół organizowany często na polach odbywa się w warunkach zapewniających największą wydajność, przy przestrzeganiu zasad higieny.

Z festiwalu sztuk radzieckich

Sukces teatralny Krakowa

PAŃSTWOWY TEATR IM. SŁOWACKIEGO w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego, wystawił jedną z najświetniejszych sztuk radzieckich, Konstantego Treniewa „Lubow Jarowaję”. Cudowny to dramat, osnuty na tle Rewolucji Październikowej jest jak ogromne płótno malarskie batalistyk, pełne namiętnej wprost twórczości i jakże po ludzku wymowne!

Tytuł zmylić mógłby jednak nie jednego, Lubow Jarowaja to wprawdzie jedna z głównych postaci sztuki, ale jej treścią nie są bynajmniej przeżycia osobiste, tragiczne dzieje miłości Lubow i Michała Jarowajów, lecz walka w trudnych dniach wielkiej próby historycznej, z której wychodzą zwycięsko niewyčerpane siły proletariatu. Obraz tej walki jest naprawdę urzekający i stale jeszcze w najwyższym stopniu aktualny. Być może dlatego, że Treniew pisząc sztukę miał tę walkę żywo w pamięci, a i w całkowitym odosobnieniu pod Symferopolem, gdzie sztukę w 1925 roku tworzył, widział wokół siebie świeże jeszcze ślady niedawno wygasłej wojny.

Autor wspominając o swym dziele, stwierdził: „Postaci w Lubow Jarowaję są oczywiście wzięte z życia, lecz nie są portretami...”. To wyjaśnia inną cechę dramatu — urok jego bohaterów, prawdziwych ludzi z krwi i kości, którzy w walce przerosli samych siebie lub, jak Michał Jarowaj, przeżył musieł swój upadek nie mogąc się wydobyć z ciasnej, ślepej uliczki własnych dziejów. Bez pokazowego patosu, bez sztucznej rozpacz, często nawet z humorem ukazuje ci w postępowaniu swoim ukazał całą wielkość chwili. Nic nie było w ich powszedności.

Ąkeja sztuki nawiązuje do wypadków na Krymie w 1920 roku, kiedy wskutek pomocy interwentów związków bolszewickich i komisarz Koszkin, były marynarz, zmuszony jest do wycofania się z pozycji i uprawiania partyzantki. Z chwilą ewakuacji miasta okazuje się, że w sztabie Koszkin sędzieli wrogowie: Pawła Pietrowa Panowa — maszynistka, Arkadiusz Jelisatow — dziennikarz, a przede wszystkim Michał Jarowaj — eserowiec, który pod przybrany

związkiem uprawiał dywersję na rzecz białych.

W ewakuowanym mieście jawnie pozostawała Lubow Jarowaja nie wiedząc o działalności i obecności męża. Przed wojną był on działaczem rewolucyjnym, w czasie wojny przeszedł do szeregu wroga, podczas gdy ona stawała się coraz bardziej zdecydowaną bolszewiczką. Przebywając z dala od siebie małżonkowie od pewnego wspólnego punktu oddalali się na wrogie pozycje i, gdy się spotkali, byli już po przeciwnych stronach barykady, kochali się jednak nadal.

Jest to wspaniała okazja do pokazania przeżyć osobistych na tle historycznym, do rozpięcia bohaterów w mecie między obowiązkiem a miłością, między sprawą walki a osobistymi sympatiami, wynikającymi ze wspólnego kiedyś życia i żywych jeszcze wspomnień. Oboje istotnie wtrącają w całą otchłań burzy: Michał zaczyna widzieć bezsens swego położenia, brnie jednak dalej; Lubow natomiast wyswabada się stopniowo ze wszystkiego, co osobiste i co przeszkadza jej w odpowiednim wyrastaniu politycznym. W końcu sztuki jest już tak silna, że co prawda z bólem, może rozjąć się z mężem na zawsze, czy nawet wydać go w ręce Koszkin jako wroga rewolucji.

Miasto w czasie władania nim przez białych nie jest bynajmniej spokojne: Koszkin działa nadal, chcąc wyzwolić uwięzionych przez Jarowaja towarzyszy, walki frontowe nie odsunęły się poza tym zbyt daleko. Na Lubow Jarowaję spadły teraz ciężkie obowiązki, musi ona zdobyć potrzebne Koszkinowi wiadomości, ukrywać partyzantów, broń, zachowywać łączność. Nie jest to łatwe, mąż Michał zna jej sympatie polityczne, czuwa więc nieustannie, choć jednocześnie chroni ją przed skutkami surowego prawa wojennego, gdy pułkownik Kutow spostrzeże, że grzebie w papierach sztabu.

Ostatecznie jednak konflikt wybuchł, Michał korzystając z osłabionej czujności żony chwycił sztab partyzantów z Koszkinem na czele i pakuje go do więzienia. Zasiane jednak w nim wątpliwości nie pozwalają mu na natychmiastowe wykonanie wyroku i to ratuje życie rewolucjonistów. W ostatnią noc, gdy klęska białych na froncie stała się wiadoma, tłum robotników pod wodzą Lubow Jarowaję odbija więzienie i zdobywa miasto. Wkrótce wkroczyła do niego żołnierze Czerwonej Armii. Żadne straszeczenie nie jest jednak zdolne oddać tacy dramatu, jest on pełen rytmu i dynamiki, toczy się szerokim nurtem wypadków

porywając za sobą ludzi. „Lubow Jarowaja”, to etap heroicznej walki, to sztuka, która jest w równej mierze osiągnięciem artystycznym, jak i politycznym.

Reżyser Bronisław Dąbrowski ceni się na najlepszych wzorach teatrów radzieckich unikając jakiegokolwiek zwulgaryzowania. Postaci sztuki, jak w TEATRZE MAŁYM i jak w MOSKIEWSKIM TEATRZE ARTYSTYCZNYM u Niewiedziowa Denzenki pozostały ludźmi, biali nie stali się samymi lotrami, a czerwoni bohaterami na koturnach. Koszkin i Jarowaj — pisali pierwszy reżyser sztuki, L. M. Prozorowski. Jako indywidualności są do siebie bardzo podobni: obaj są ludźmi silnej woli. Różnica polega na tym, że Koszkin opiera się na niewyczerpanych siłach twórczych mas, a Jarowaj i jego efemeryczna idea czerpie swe siły z nienawiści osobistej posiadacza.

Poznanie przez reżysera i zespół aktorski literatury krytycznej, związanej z dziejami tej sztuki w Związku Radzieckim, pozwoliło na stworzenie wielkich i trafnych kreacji. Prym wodził Kurnakowicz jako marynarz Szwandia, później chyba Maria Bogurska w roli Panowej. Uznaję ją za jedną z najlepszych kreacji i pokazała kobietę, która potrafiła prowadzić i to z powodzeniem własną

grę z życiem i śmiercią. Niemniej doskonale był Alfred Szymański jako Roman Koszkin. Jest to aktor bardzo inteligentny, zdolny do wcielania się w różne charaktery,

Przedstawienie nie miało zresztą żadnych słabych punktów, wszyscy byli mniej lub więcej doskonałi: Zdzisław Mroźewski (Michał Jarowaj), Zofia Jaroszczyńska (jego żona), Tadeusz Burnatowicz (Groznoj), Kazimierz Opaliński (zabawny i głęboki zarazem prof. Gornostajew), Roman Wojtowicz (Knutow), Kazimierz Meres (Kolosow), Helena Chaniecka (Dunka), Jadwiga Dąbrowska (wiesniaczka Maria), Bialkowski (Czyr) i Jan Norwid jako generik. Trudno wprost wymienić wszystkich, zbyt liczny był bowiem zespół, w skład którego w skład zbiorowych weszli również studenci Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Krakowie.

Dekoracje Andrzeja Stopki, bardzo udane, pozwoliły na szerokie i dynamiczne potraktowanie sztuki. Zbliżyła się ona do filmu swym rytmem i rozmachem, a Dąbrowski tempa tego bynajmniej nie osłabił. „Lubow Jarowaja” to spektakl, który kwalifikuje się wysoko i zasługuje na pierwszą lub jedną z pierwszych nagród Festiwalu.

Tadeusz Sarnecki